

25 lat zamieszki
kary śmierci

Sąd Najwyższy ogłosił 21 bm. wyrok w sprawie Marjusa Trynkiewicza, skazanego we wrześniu ub.r. przez sąd I instancji na karę śmierci za zabójstwo czterech chłopców w Piotrkowie Trybunalskim i — w myśl ubiegłorocznej ustawy amnestyjnej — zamiast wymierzoną wówczas oskarżonemu karę na 25 lat pozbawienia wolności. Podobnie orzeczoną karę dodatkową pozbawienia praw publicznych na zawsze — złagodził do 10 lat.

(PAP)

Paczek - daniem głównym

Wprawdzie portfele mamy chudsze i czasem na chleb nie starcza, ale tradycji chyba stanie się zadość.

Będzie co kupować. Tylko sam „Hortex” — zapewniła nas kierownik zakładu Teresa Komar — przygotuje na dziś 30–40 tys. paczków. Wszystkie będzie zależało od apetytu i portfeli konsumentów. Cena także może być zmienna — w granicach 500–600 zł.

Pracownik noc w swojej kuchni zapowiedział pan Roman Dmowski z ul. Wasilkowskiej 1. Szykuje mnóstwo słodkości, w tym oczywiście królować będą paczki z wiśnią marmoladką.

O dzisiejszym dniu pamiętało „Społem”. Smażenie paczków szło wczoraj pełną parą. Ok. 10 tys. z nich znajdzie się w supersamie „Opalek” przy ul. Skłodowskiej. Prócz tego będą jeszcze rogaliki, faworki, i inne słodkości — poinformowała nas Zofia Krynicka. Cena — 450 zł za sztukę.

Zyczymy smacznego! (sf)

NRD. Kanclerz Helmut Kohl wśród mieszkańców Erfurta podczas wczorajszego 20 bm., gdzie pragnął pozyskać elektorat dla konserwatywnego „sojuszu na rzecz Niemiec”. Tym samym kanclerz RFN włączył się do kampanii wyborczej w NRD.

CAF—AP

Na falach eteru po białorusku i litewsku

Jeszcze tylko kilka dni, a regionalne fale radiowe będą niosły rzeczywiście wieloletnie wiadomości. Wprawdzie w eterze przewala się każdego dnia wielkie mnóstwo języków, w których nie rozpoznałby się najsprawniejszy poliglota, ale warto zauważyć, iż w tym bogactwie większy będzie udział białostockiej rozgłośni regionalnej.

Od 1 marca rozszerza się pasmo nadawania audycji w języku białoruskim,

a w trzy dni później rozpocznie się nadawanie audycji w języku litewskim. Autorzy i realizatorzy programów — czyli redakcja pod kierownictwem Stanisława Poznańskiego — mają dość oryginalne plany. Pragną uruchomić sieć korespondentów w środowiskach litewskich i białoruskich, otrzymywać materiały z większych skupisk Litwinów i Białorusinów w Polsce, a także z rozgłośni zagranicznych.

Ciąg dalszy na str. 2

Cycuski przeciwko pięściom

Popularna na Tajwanie striptizerka Hsu Shao-Tan, która niedawno poszła w polityczne ślady swej włoskiej koleżanki Hony Statler („Ciciolina”), została skazana na

trzy miesiące więzienia (z zamianą na grzywnę 310 USD) za nakręcenie pornograficznego filmu.

Ciąg dalszy na str. 2

Pogoda

O zimie, której prawie nie było, możemy już chyba zapominać. Ciepłe prądy atmosferyczne utrzymujące się nad środkową częścią Europy spowodowały, że również w nasz region zawitały iscie wiosenne dni.

synoptyków zachmurzenie będzie małe i umiarkowane, miejscami możliwe są opady deszczu. Temperatura maksymalna od +10 do +12 st. C, minimalna od +5 do +7 st. C. Z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich wiatr będzie umiarkowany wiatr.

Na jutro synoptycy nie przewidują istotniejszych zmian — będzie ciepło i od czasu do czasu może pokropić. (m)

Dziś, zdaniem białostockich

Gazeta WSPÓŁCZESNA

Białystok,
Łomża,
Suwałki

Wyd. 1
Nr 38 (11'939)
Cena 300 zł

Czwartek — 22 lutego 1990 r.
Imieniny: Małgorzaty, Marty, Piotra,
Nikifora, Włodzisława

Kierunek: prywatyzacja

PRYWATYZACJA przedsiębiorstw — to hasło słyszymy coraz częściej. Jak jednak przełożyć je na język praktyczny, czyli stworzyć logiczną drogę przejścia od sektora państwowego do prywatnego — tego nie wiemy, choć mamy już piętnastą wersję projektu ustawy. Niektórzy komentują: oznacza to, że nie mamy żadnej koncepcji, poruszamy się zupełnie po omacku. Ba! „Dmuchaemy nie w ten gwizdek co trzeba” — usłyszałam podczas Regionalnego Forum Samorządów zorganizowanego w białostockich „Uchwytach”. Idąc tą drogą nie osiągniemy celu nawet za sto lat.

Przewodniczący Stowarzyszenia Działaczy Samorządowych — Andrzej Wieczorek — mówi o „zarzynaniu” rodzimego sektora prywatnego. Z drugiej strony rząd jest ślepo zainwestowany w kapitał zachodni. Stwarza mu preferencyjne warunki rozwoju, odmawiając przy tym tego typu ulg np. polskim rzemieślnikom. W dodatku na nasz grunt nie chce wchodzić poważny kapitał, tylko ów spekulacyjny, którego podstawowym celem jest skorzystanie z ulg, szybkie zrobienie łatwego interesu.

— Musimy najpierw stworzyć warunki do rozwoju silnego, rodzimego sektora prywatnego — powiedział A. Wieczorek. Wówczas pod jego presją, na zasadzie kon-

kurencji, sektor państwowy musi sam się zreformować.

Niemniej można przyspieszyć w inny sposób proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Zainteresowanie tym problemem było niemałe. Jak to uczynić? Przekształcić np. Hutę Szkła czy „Uchwyty” w spółkę, sprzedać zachodniemu bądź rodzimeму kapitałowi?

— Szansa jest prywatyzacja poprzez akcjonariat pracowniczy — proponowano podczas Forum.

Do tej operacji już od trzech lat przygotowują się Warszawskie Zakłady Telewizyjne. Jej „drożdżami” są zatrudnieni w WZT robotnicy i eksperci z Anglii. Niektórzy już odłożyli kapitał i czekają

Ciąg dalszy na str. 2

Kto przyczyni się do ujęcia porywacza?

Ponad 60 telefonów otrzymała służba kryminalna Wojewódzkiego i Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku po apelach, które ukazały się na łamach naszej „Gazety”.

— Każda informacja jest bardzo dokładnie sprawdzana — mówi zastępca szefa RUSW — kpt. Henryk Karwowski. — Sprawa uprowadzenia Marty jest na tyle bulwersująca, że powołaliśmy specjalną grupę, składającą się z najbardziej doświadczonych inspektorów służby kryminalnej WUSW i RUSW. Współpracuje z nami na co dzień również przedstawiciel Biura Kryminalnego KG MO. Praktycznie przez całą dobę przesłuchiwani są świadkowie, sprawdzamy alibi osób podejrzanych...

JUŻ JUTRO KOLEJNY NUMER MAGAZynu TYDZIEŃ

Osiem kolumn dużego formatu, wiele interesujących materiałów, a niektóre nawet rewelacyjne!

Polecamy szczególnie:

- Artykuł o polskich wynawcach szatana!
- Korespondencję własną z Nikaragui
- Reportaż z Enerdowa, w którym nasz dziennikarz pracował w charakterze robotnika.

TYLKO U NAS dowiesz się także: Czy Fidel Castro choruje na raka płuca? Czy w zakładach produkcyjnych sporządzone są tzw. „czarne listy”? Ile trzeba wydać pieniędzy, żeby skutecznie chronić własne pieniądze?

Całość tylko za 500 zł! Zyczymy przyjemnej lektury!

Niektóre informacje przyczyniły się do ujawnienia nowych faktów związanych ze zdarzeniem. Inne dotyczą zupełnie nowych spraw. Chociażby sygnał o przebywaniu

Ciąg dalszy na str. 2



NOTOWANIA DNIA 200 tys. zł za gram łańcuszka

Wielu z nas ma coraz mniej pracy (reformal). Mimo to każdy chce zerknąć od czasu do czasu na zegarek. W sklepach „Jubiler” w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim ich wybór jest duży, ale... W pierwszej rubryce ceny z grudnia ub.r., w drugiej — aktualne.

ZEGARKI z ZSRR:

Polot	(45.000)	— 120.000 zł
Rakieta	(33.000)	— 85.000 zł
Zim	(28.000)	— 70.000 zł
Sława (kwarec)	(42.000)	— 170.000 zł
Czajka (złocena)	(36.000)	— 80.000 zł

BUDZIKI:

Sława	(17.000)	— 55.000 zł
Jantar	(14.500)	— 36.000 zł
Sława (kwarec)	(37.000)	— 70.000 zł
Hong-Kong	(bez zmian)	— 38.000 zł

ZEGARKI SZWAJCARSKIE:

Longines	— od 760.000 do 846.000 zł
Certina	— od 315.000 do 450.000 zł
Roamer	— od 260.000 do 375.000 zł

WYROBY ZE ZŁOTA:

Obrączki (za 1 gram złota)	— 80.000	— 125.000 zł
Łańcuszek (za 1 gram złota)	— 100.000	— 200.000 zł

(su)

ZSRR. Wojsko stopniowo przejmując kontrolę nad sytuacją w Duszanbe — stolicy Tadżykistanu. Na zdjęciu: żołnierze z tarczami i czołgi blokują główne ulice miasta. (CAF—AP)



Z KRAJU ZE ŚWIATA

- ★ Prezydium Sejmu zwołało 22 posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na dni 22, 23 i 24 lutego 1990 r.
- ★ Polska ma moralne i historyczne prawo, by uczestniczyć w rozmowach o zjednoczeniu Niemiec — oświadczył wice-marszałek Sejmu Tadeusz Fiszbach.
- ★ Komisja Praw Człowieka ONZ popieła w Genewie inwazję Stanów Zjednoczonych w Panamie, dokonaną w grudniu minionego roku.
- ★ Przebywający z wizytą w Stanach Zjednoczonych kanclerz Austrii, Franz Vranitzky odrzucił kategorycznie możliwość jakiegokolwiek połączenia Austrii z Niemcami. (Opr. nil)

Białystok, Łomża, Suwałki, godz. 10—13

Pomóc bezrobotnym

— Pod takim hasłem będą dzisiaj dyżurować w naszej białostockiej redakcji przy ul. Wesołowskiego 1 (sala konferencyjna na I piętrze) oraz w Oddziałach GW w Łomży i Suwałkach ludzie na co dzień zajmujący się bezrobociem — przedstawiciele Wydziałów Zatrudnienia i Państwowej Inspekcji Pracy.

W godz. od 10 do 13 można przyjść do nas osobiście, lub uzyskać niezbędne informacje pod numerami telefonów:

- ★ w BIAŁYMSTOKU — 277-10, 211-18, 211-30 i 232-41 w. 206, 208, 230 i 299.
- ★ w ŁOMŻY — 56-97 i 60-67.
- ★ w SUWAŁKACH — 30-00 i 57-26.

Ciąg dalszy na str. 2

Korea Płd.
Ponad tysiąc
wdów po żoł-
nierzach —
uczestnikach
wojny koreań-
skiej w latach
50., sforsowało
barykadę
policji podczas
burzliwej
demonstracji
21 bm. przed
parlamentem
w Seulu.
Zrozpaczone
kobiety do-
magają się
podwyższenia
swych rent.

NOTOWANIA DNIA 200 tys. zł za gram łańcuszka

Wielu z nas ma coraz mniej pracy (reformal). Mimo to każdy chce zerknąć od czasu do czasu na zegarek. W sklepach „Jubiler” w woj. białostockim, łomżyńskim i suwalskim ich wybór jest duży, ale... W pierwszej rubryce ceny z grudnia ub.r., w drugiej — aktualne.

ZEGARKI z ZSRR:

Polot	(45.000)	— 120.000 zł
Rakieta	(33.000)	— 85.000 zł
Zim	(28.000)	— 70.000 zł
Sława (kwarec)	(42.000)	— 170.000 zł
Czajka (złocena)	(36.000)	— 80.000 zł

BUDZIKI:

Sława	(17.000)	— 55.000 zł
Jantar	(14.500)	— 36.000 zł
Sława (kwarec)	(37.000)	— 70.000 zł
Hong-Kong	(bez zmian)	— 38.000 zł

ZEGARKI SZWAJCARSKIE:

Longines	— od 760.000 do 846.000 zł
Certina	— od 315.000 do 450.000 zł
Roamer	— od 260.000 do 375.000 zł

WYROBY ZE ZŁOTA:

Obrączki (za 1 gram złota)	— 80.000	— 125.000 zł
Łańcuszek (za 1 gram złota)	— 100.000	— 200.000 zł

(su)

Kto przyczyni się

Ciąg dalszy ze str. 1

w klatce schodowej jednego z bloków na osiedlu Bema młodego mężczyzny, który znajdował się w stanie zamroczenia. Okazało się, że jest to narkoman, będący najprawdopodobniej nosicielem wirusa HIV.

Niestety nie zgłosiła się jeszcze dotychczas na apel ogłoszony w „Gazecie” ani jedna osoba, która w momencie porwania dziecka dokonywała zakupów w sklepie warzywniczym przy ul. Wesołej. Ponownie więc zwracamy się do klientów, którzy przebywali w tym sklepie w piątek, 16 bm. ok. godz. 15, o pilny kontakt z milicją.

Raz jeszcze milicja prosi o zgłoszenie się pani, która kupowała cytryny w większej ilości (ok. 30 lat, włosy jasne, bez nakrycia głowy) oraz starszej kobiety, która w tym czasie przebiegała w sklepie pomarańcze.

Kierownictwo RUSW składa — za naszym pośrednictwem — podziękowanie tym wszystkim,

kim, którzy dzwonili w sprawie uprowadzenia i śmierci Marty. To dowód żywej, spontanicznej reakcji na tragedię, która dotknęła rodzinę dziewczynki.

Wczoraj informowaliśmy o propozycji jednego z Czytelników ufundowania społecznej nagrody pieniężnej dla tego, kto przyczyni się do ujęcia

sprawcy. Ten szlachetny gest poparli również dziennikarze naszej „GW”, dokonując wpłaty na konto „Marta”.

Przypominamy, że wpłat można dokonywać na rachunek: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, Państwowy Bank Kredytowy, I Oddział w Białymstoku, nr 370406-4066 z dopiskiem „MARTA”. (des)

Prywatyzacja

Ciąg dalszy ze str. 1

na wypuszczenie akcji. Załoga przeszła cykl szkoleń wyjaśniających kierunek przekształceń firmy.

Czy można upowszechniać sprzedaż akcji przedsiębiorstw państwowych? Otóż okazuje się, że jest to w naszych warunkach bardzo niebezpieczny zabieg. Może on doprowadzić do skompromitowania idei akcji, tak samo jak to się stało z ideą spółek. Nie mamy bowiem giełdy akcji czyli instytucji, która potwierdzała-

by wiarygodność wyceny papierów wartościowych. Takiej giełdy być może doczekamy się za pięć—sześć lat — prognozują eksperci.

Zgromadzeni na Forum przedstawiciele samorządów narzekali na zupełny brak informacji na temat prywatyzacji przedsiębiorstw. Mówili o tym, że do ich firm trafiają oferty współpracy z Anglią czy ze Szwecją, jednak trafiają one do kosza, bo nikt nie wie co z tym fantem począć.

Niemniej są już pierwsze sygnały poprawy sytuacji. Jutro o godz. 11 załoga „Uchwyty” spotka się z ekspertem organizacji i zarządzania z Anglii.

A. RADZIUKIEWICZ

Premier o granicy z Niemcami

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa premiera Tadeusza Mazowieckiego, który przedstawił stanowisko polskiego rządu w sprawach dotyczących zjednoczenia Niemiec.

— Nie widzimy obecnie jakiegokolwiek zagrożenia dla naszej granicy zachodniej. O kształcie tej granicy nie zamierzamy z nikim pertraktować. Jest ona ustalona częścią porządku europejskiego.

Uważamy, że traktatowe uregulowanie tej sprawy i wykluczenie owych wszelkich jeszcze utrzymywanych często dwuznaczności jest przed zjednoczeniem Niemiec konieczne. Z tego powodu wysunęliśmy potrzebę obecności Polski w negocjacjach, które będą miały miejsce, i które znane są pod formułą „2+4”. Polska nie aspiruje do takiego samego statusu jak którekolwiek z dwu państw niemieckich i którekolwiek z wielkich mocarstw. Natomiast uważam, że w tych sprawach, które dotyczą bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec, które dotyczą w szczególności nas musimy być obecni. (PAP)

Jutro w „Romantycznej”

Fundusz ma szansę na hosę

Prywatna białostocka firma „Gras” coraz ekspansywniej stara się wejść w dzieło ożywienia rachitycznego rynku regionalnego. Wczoraj w restauracji „Romantyczna” białostoczanie mogli kupić wiele słodczych, zagranicznych win, artykułów spożywczych. Jutro, w piątek 23 bm. — kolejna giełda, również ogólnopolska, na której prezentować będą swe wyroby m.in. wytwórcy obuwniczy, odzież i innych towarów.

Na handlowej imprezie będą także przedstawiciele warszawskiej telewizji, którzy zachęcają wspomniany Fundusz Pomocy Emerytowanym Dziennikarzom. Przywiozła ze sobą materiały budowlane (papa, lepek, eternit), artykuły wyposażenia wnętrz, odzież (dżinsowe spodnie, kurty, dresy itp.).

Całkowity dochód zostanie przeznaczony na wspomniany Fundusz. Mogą kupować wszyscy a handlowcy — brać również towar „w komis”. Przewidziano także kwestę pieniężną, która zasilić ma dziennikarski fundusz

(mlp)

Kolporterzy poszukiwani

Redakcja „Gazety Współczesnej” poszukuje kolporterów, którzy podejmą się sprzedaży naszego pisma zarówno w Białymstoku jak i — ewentualnie — w pobliskich miastach i miejscowościach. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych o przybycie w poniedziałek, 26 lutego o godz. 12 do redakcji „Gazety” (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, sala konferencyjna, I piętro).

Pomóc bezrobotnym

Ciąg dalszy ze str. 1

Już wczoraj sygnalizowaliśmy problemy, i jakimi można zwracać się do dyżurujących gości. Przypominamy je jeszcze raz:

- * zasiłki — komu, kiedy, w jakiej wysokości?
 - * rejestracja — gdzie, po co, na jakich zasadach?
 - * zwolnienia z pracy — czy zgodne i obowiązującym prawem?
 - * sytuacja osób niepełnosprawnych
 - * kursy szkoleniowe, zmiana zawodu itp.
- Ponadto służby pracownicze zakładów pracy mogą zgłaszać oferty zatrudnienia. To dobra okazja.

Jeżeli masz jakieś wątpliwości, uwagi czy propozycje dotyczące obecnego rynku pracy, przyjdź do redakcji lub skorzystaj z naszego telefonu.

Czekamy na wszystkich zainteresowanych wraz z zespołem ekspertów. (des)

Zakwitły przylaszczki!

Nie pierwsza to w ostatnich latach „zima bez zimy”. Dziwy takiej zimy odczuwamy głównie obserwując termometr. A w lesie zakwitły przylaszczki! Zwierzyna nie korzysta z wykładanej paszy mając dostęp do paszy świeżej. O dziwnej zimie mówią też ptaki. Panuje ożywienie wśród kawek, gromadzą się wokół statych miejsc legowisk, gawrony wydają beczący głos. No i plectwo domowe: indy gromadzą podległy sobie „harem” i mamy tokowisko na podwórku.

Znawcy tematu mówią, że takie następujące po sobie ciepłe zimy nie świadczą o statycznych zmianach klimatycznych, jest to po prostu aktywność magnetyczna Słońca. (rp)

EKSPRESEM

W GOŚCINIE

Mieszkaniec Biskupca, będąc przejazdem w Białymstoku, postanowił spenetrować kilka piwnic w bloku przy ul. Kard. Wyszyńskiego 8a. Miał pecha — lokatorzy nakryli nieproszonego gościa na gorącym uczynku.

Sporo także było włamań do sklepów wiejskich. M.in. w Rudzie i Ciemnoszylach (woj. białostockie) sprawcy gustowali w kawie i słodczych — wynieśli tego na ponad 6 mln zł. Widać abstynenci!

BLOKADA

Rolnicy z woj. łomżyńskiego naprotostowali przedkłó wstrzymaniu skupu żywności poprzez blokadę szosy Suwałki — Warszawa.

wa w okolicach wsi Mintkovo. Od 10 do 14.30 myśz się nie prześlizgnęła. Chłopi mają wprawę...

PECH KLUBOWEJ

To się nazywa mieć pecha. Sprzedawczyni w Klubie Rolnika w Gajach koło Węgorzewa została na noc swoją torebkę z kwotą 400 tys. zł. I akurat było włamanie. Straty klubowej są większe niż klubu.

CZERWONY KUR...

...daje o sobie znać. We wsi Bobrowa (gmina Zabłudów) spłonął dwurodzinny dom. Straty 20 mln zł. Natomiast dwukrotnie straty wyjeżdżała do gaszenia płonącej trawy, m.in. w okolicach Szosy Polnocno-Obwodowej i hotelu „Wilking”. (SF)

Nagana lub upomnienie

Marszałek Sejmu skierował do komisji regulaminowej i spraw poselskich pismo jakie otrzymał od ponad 130 posłów w sprawie wystąpienia pos. Jana Łopuszańskiego (OKP) w czasie drugiego czytania projektu ustawy o godle, barwach i hymnie RP. Autorzy

pisma domagają się pociągnięcia posła do odpowiedzialności. Sprawę obecnie rozpatrzy podkomisja do spraw poselskich, która przedstawi swe wnioski. W myśl regulaminu sejmowego komisja może zwrócić posłowi uwagę lub udzielić mu upomnienia. (PAP)

Na falach eteru

Ciąg dalszy ze str. 1

Warto zapamiętać, że audycje białoruskie nadawane będą codziennie od 13.05 do 13.20, a w niedzielę od godz. 8 do 8.30.

Zaś język litewski będzie słychać w polskim radiu w każdą niedzielę przez pół godziny od 11.00. To wszystko na UKF-ie, w paśmie programów lokalnych.

Koledzy z Rozgłośni mają wszelkie pewien kłopot. Nie mogą uzgodnić między sobą nazwy dla audycji. Za naszym pośrednictwem ogłaszają konkurs na stałe tytuły tych programów. Proszą o kontakt pod adresem: 15-328 Białystok, ul. Świerkowa 1, Rozgłosnia PR. Proszą też o zgłaszanie się chętnych na korespondentów. (kr)

Park Biebrzański w niebezpieczeństwie

Wczoraj, 21 bm. obradowali w Łomży członkowie Rady Naukowej Biebrzańskiego Parku Krajobrazowego. Spotkanie prowadził przewodniczący Rady — prof. Adam Pelczyński.

Dyrektor Parku — Henryk Leniec poinformował o pojawiających się zagrożeniach. Szuka się skutecznych metod walki z kłusownictwem. W Parku rozpoczęto już inwentaryzację cenniejszych walorów przyrodniczych m.in. gniazd ptaków drapieżnych. Opracowywany jest regulamin udostępnienia obiektu turystom.

Początkowy okres zaowocował skargami i protestami rolników, którzy obawiają się ograniczeń w gospodarowaniu, wynikających ze zmienionego statutu prawnego tych obszarów. Spotkania z mieszkańcami i młodzieżą szkolną zmniejszyły wprawdzie ilość skarg, ale przyszłość tego uni-

kalnego zakątku nie rysuje się różowo. Szczególnie w kontekście zwiększenia samodzielności samorządów terytorialnych. Lokalne interesy mogą wówczas przeważać nad celami „ochroniarzy”.

Omówiono również plan badań naukowych prowadzonych w tym rejonie. Ponad trzydzieści propozycji zgłosiło sześć placówek naukowych.

(nom)

Cycuski przeciwko...

Ciąg dalszy ze str. 1

Gwiazda przyznała, że faktycznie pojawiła się w kontrowersyjnym filmie, ale zastrzegła się, że w „momentach” zastępowała ją dublerka. W grudniowych wyborach do parlamentu Hsu nieznacznie przegrała. Jedno z jej haseł wyborczych brzmiało „Cycuski przeciwko piściom”. Hsu czeka na jeszcze jeden proces sądowy w sprawie o obnażenie się przed gmachem parlamentu. (PAP)

W SKROCIE

Na terenie gospodarstwa rolnego Szpitala im. Babiańskiego w Łodzi znaleziono zwłoki 10-letniej Małgorzaty M. rozszarpanej przez psy. Dziewczynka przebywała w sąsiedztwie ze szpitalem, państwowym ośrodku szkolno-wychowawczym. Prawdopodobnie chciała zbiec. Zaatakowały ją psy pilnujące gospodarstwa.

W Iranie skazano 30 osób na karę śmierci przez

powieszenie. Wszyscy oni zostali oskarżeni o przemyt narkotyków, broni i amunicji. Wyroki zostały wykonane.

Studencki Festiwal Piosenki odbędzie się w Krakowie w dniach 16—19 maja. Jego gościem będzie laureat tej imprezy sprzed lat Jacek Kaczmarski, który po wielu latach emigracji po raz pierwszy wystąpi w Polsce.

Węgierskie Linie Lotnicze „Malev” do 1997 roku zmienia wszystkie znajdujące się w eksploatacji radzieckie samoloty pasażerskie. Ich miejsce zajmą „Boeingi”. (opr. nil)

Milion żetonów

POLĄCZENIE telefoniczne z aparatu domowego kosztuje 90 zł, z ulicznego — jedyne 20. Zresztą nie każdy w domu ma telefon. W woj. białostockim najlepiej pod tym względem jest w Siemiatyczach — co czwarty mieszkaniec może zadzwonić z własnego aparatu. Większość skazana jest na automaty. Zdobyć jednak odpowiedniej monety graniczy nieraz z cudem. Niedawno młody białostoczanie, któremu było spieszno do dziewczyny, za dwudziestkę oferował mi... 500 zł.

Rozwiązanie „automatycznego impasu” jest teoretycznie wiele. Na które z nich nas stać?

Najlepszym wyjściem będą żetony — mówi główny inżynier Polskiej Poczty Telegrafu Telefonu w Białymstoku, Józef Trypuć. — Ten pomysł zrodził się w połowie

ubr. Już niedługo zastąpią one monety. Krajowa Mennica obiecuje je dostarczyć na początku drugiego kwartału br. Matryce są już gotowe. Na pierwszy ogień pójdzie Warszawa, gdzie najwcześniej wprowadzi się tę innowację.

A nasz region? Prawdopodobnie już w maju można będzie dzwonić za pomocą żetonów, choć do Łomży i Suwałk mogą one nieco się spóźnić. Wszystko zależy od producenta, dystrybutora i operacji technicznej. Przykładowo — w Białymstoku znajduje się 433 automaty wrzutkowe i 122 strefowe. Zmianie muszą ulec otwory i niektóre mechanizmy, zwłaszcza w aparatach wyprodukowanych przed r. 1983.

Krażki, które zastąpią monety, będą ważyć od 2 do 3 gramów i będzie ich trzy ro-

dzaje: do automatów miejskich z jedną jednostką (impulsem) oraz do połączeń strefowych — pięcio- i 10-jednostkowych. Wyglądem będą przypominać pięciocentówki.

Dotychczas miesięczne wpływy z automatycznych połączeń w Białymstoku wynosiły 5 mln zł. Dzieliąc to przez 90 — wypadałoby zamówić co najmniej pół miliona żetonów oraz uwzględniając województwo — milion! Myślę, że sytuacja podobnych do tych z biletami MPK, nie da się uuniknąć. Czasem może żetonów zabraknąć...

Warto jeszcze wspomnieć, iż w perspektywie czekają nas inne zmiany, m.in. wprowadzenie tzw. kart o większej liczbie impulsów. Wązałoby się to jednak z całkowitą wymianą automatów. Czy na taki „luksus” będzie stać? (SF)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Sesja WRN

Zbliżają się wybory do rad narodowych. Obecni radni niedługo zakończą swoją działalność. Jedną z ostatnich sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku odbędzie się we wtorek, 27 bm., o godz. 10 w sali konferencyjnej UW przy ul. Mickiewicza 3/5.

Porządek obrad przewiduje rozpatrzenie projektu budżetu wojewódzkiego, a także ustalenie zadań i kierunków działań w dziedzinie gospodarczej i społecznej w roku bieżącym.

Jak zwykle, radni składają interpelacje i zapytania, podejmują uchwały m.in. w sprawie reaktywowania gminy Rudka, utworzenia Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, rozdziału środków z funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Wszystkich zainteresowanych omawianą tematyką — serdecznie zapraszamy.

(ib)

Kalendarz białoruski na 1990 rok

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku wydał „Kalendarz białoruski na 1990 rok” (jest to 34 publikacja tego typu). Składa się on z kalendarium ważnych wydarzeń w białoruskim społeczno-kulturalnym ruchu na Białostocczyźnie oraz wiele innych ciekawych materiałów.

Kalendarz można nabyć w Zarządzie Głównym BTKS i redakcji tygodnika „Niwa”, w klubach BTKS oraz w liceach i szkołach podstawowych, w których prowadzone jest nauczanie języka białoruskiego.

(jc)

Harcerstwo na rozdrożu

Czy uda się utrzymać jedność harcerstwa? — oto problem, przed którym stanęła organizacja posiadająca wieloletnią tradycję. Obok Związku Harcerstwa Polskiego istnieje już bowiem i działająca Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, „ZHP-1918”, Polska Organizacja Harcerska, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisacy”.

W jaki sposób powinno działać harcerstwo, aby nie urosło do dotychczasowego dorobku? — oto dylemat nurtujący instruktorów, harcerki i harcerzy oraz drużyny i hufce. Próba uzyskania odpowiedzi będzie — zapowiedziana na NIEDZIELĘ, 25 LUTEGO — KONFERENCJA INSTRUKTORÓW BIAŁOSTOCKIEJ CHORĄGWY ZHP. Początek obrad o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 6 przy ul. Wesołej. Prawo uczestnictwa w konferencji mają wszyscy bez wyjątku instruktorzy.

Dzień myśli braterskiej
22 lutego, w rocznicę urodzin Roberta Baden Powella,

Uwaga posiadacze Fiatów!

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego działająca w Automobilklubie Podlaskim organizuje szkolenia z zasad bezpieczeństwa eksploatacji samochodów marki Fiat. O mowie je rzeczoznawca PZMot. Zainteresowanych posiadaczy Fiatów Automobilklub Podlaski zaprasza do sali nr 6 (I piętro) przy ulicy Lenina nr 19, we wtorek, 27 bm., o godz. 17. Zapraszamy również kierowców niepełnosprawnych. (y)

Rzeczpospolita — najważniejsza

Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Wisła-Odra” — red. KRZYSZTOFEM WÓJTOWICZEM

— W najbliższy poniedziałek, 26 bm. rozpocznie się w Białymstoku II Wojewódzka Konferencja Delegatów Stowarzyszenia „Wisła-Odra”. Jak liczna jest ta organizacja?

— Od początku naszego istnienia, to jest od sierpnia 1985 roku, przyjęliśmy kadrową koncepcję rozwoju Stowarzyszenia. W 15 kołach terenowych i zakładowych zrzeszonych jest blisko 400 osób. To niemało. Nasza konferencja odbędzie się w sali obrad Kuratorium Oświaty i Wychowania, które należy do najlepszych sojuszników naszej organizacji.

— Zapewne nie jest to jedyny sojusznik?

— Naturalnie. Mamy wielu przyjaciół wśród aktywu Towarzystwa Wiedzy Powstanczej, Muzeum Wojska, WDK, Urzędu Wojewódzkiego, Związków Kombatantów i Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Jak najszerze współdziałanie — to jedna z głównych tez naszego lidera — red. Edmunda Męclewskiego.

— Kiedyś wyraził pan pogląd, że jeszcze zbyt mało w Waszych szeregach ludzi młodych...

— To prawda. Nie jest to jednak najważniejszy — przynajmniej aktualnie — problem. Chodzi o to, że jednym z głównych zadań Stowarzyszenia jest oddziaływanie na młodzież. W ciągu ostatnich czterech lat odbyliśmy ponad 300 spotkań, które zgromadziły blisko 25 tys. słuchaczy, w większości ludzi młodych. Urządziliśmy również jedenaście sympozjów z udziałem specjalistów zagadnień niemoznanawczych, jak doc. dr Edmund Dmłtrow, dr Janusz Figura czy mgr Waldemar Monkiewicz. Problematyka niemoznanawcza jest w sensie poznawczym, historycznym i społecznym głównym wyróżnikiem naszych działań.

— W kontekście dzisiejszej

sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza możliwości zjednoczenia Niemiec, działalność Stowarzyszenia nabiera szczególnego wymiaru...

— Tak. Potwierdza to obecna rzeczywistość. Również władze państwowe dostrzegają potrzebę naszego istnienia, czego dowodem jest chociażby przyznanie skromnej dotacji na dalszą działalność. Nie jest to jednak najistotniejsza sprawa.

— A co jest istotne według Pana?

— Osiągnięcie optymalnych efektów w naszej pracy popularyzatorskiej. Także implikacje polityczne dla Europy, a głównie dla Polski, jakie mogą zaistnieć po zjednoczeniu Niemiec. Powiem więcej. Nasze regionalne, jak czasem mawiamy „kresowe”, społeczeństwo uczulone jest szczególnie na sprawy naszego wschodniego sąsiada. Jest natomiast — jak dotąd — dziwnie znieczulone i powściągliwe. Bez troski w stosunku do tego wszystkiego co dzieje się obecnie w obu państwach niemieckich.

— Istotnie, są to przecież zagadnienia związane z bezpieczeństwem naszego kraju i jego granicami. Sprawa wszystkich Polaków, bez względu na poglądy i światopoglądy...

— Ma pan rację. I dlatego zarówno mnie jak i ogromnej większości naszych działaczy jest bardzo bliska maksyma Marszałka J. Piłsudskiego, który niegdyś powiedział, że nie interesuje

go, kto skąd przychodzi, czy z lewa czy z prawa, bo nie to jest ważne, ale najważniejsza jest Polska. Tej dewizie pragniemy być wierni w naszej wojewódzkiej działalności i wszystko wskazuje na to, że pod takim właśnie hasłem będzie, pod koniec marca br., obradował w Warszawie II krajowy Zjazd Stowarzyszenia.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał:
S. DWORAKOWSKI



Betlejem szkole



Tym razem w SP nr 42 w Białymstoku wystąpiły połączone siły uczniowskiego kabaretu i chóru. Efekt w postaci przedstawienia „Betlejem szkolne” był znakomity. Widownia (dzieci, rodzice, nauczyciele) klasowała i śmiała się na przemian, zaś na zakończenie wszyscy razem odśpiewali jedną z kolend...

Dla młodych aktorów występy to nie pierwsza. Kabaret „Zmielonik” ma już za sobą trzyletnią tradycję, nagrania w Polskim Radio, duże imprezy jak „Pieśni legionowe”, razem z chórem Filii UW. Z tego ostatniego wywodzi się twórca i „dusza” kabaretu, nauczyciel tejże szkoły — Bogdan Marciuk. Chór szkolny istnieje od niedawna, lecz pod opieką nauczyciela muzyki Artura Czarnieckiego szybko zdobywa pierwsze szlify.

Dyrektor Barbara Lewicka popiera jak może tę działalność. Marzy się jej aby w soboty (dzień wolny od zajęć lekcyjnych) szkoła tętniła życiem, aby stała się prawdziwą „szkołą otwartą”...

Tekst i fot.
ANATOL CHOMICZ

Gdzie wpłacać na pomnik J. Piłsudskiego?

Białostockie Koło Towarzystwa Pamięci J. Piłsudskiego wystąpiło niedawno z inicjatywą budowy pomnika Marszałka. W styczniu br. powołano Społeczny Komitet Budowy Pomnika, który otrzymał zezwolenie na założenie konta bankowego.

Dla zainteresowanych, którzy chcą wesprzeć ideę budowy

pomnika, podajemy nr konta: 905103-38032-132-5. Bank Spółdzielczy w Białymstoku. Zdecydowane poparcie uzyskała koncepcja ustawienia pomnika w głównej alei Starego Parku, wiodącej do Teatru im. A. Węgierki. Ta niemal jednomyślna opinia będzie z pewnością cenną wskazówką dla Społecznego Komitetu Budowy Pomnika. (h)

Pan Fajnański na kweście

Przypominamy raz jeszcze. Już w najbliższą sobotę, 24 bm. o godz. 16 na scenie Białostockiego Teatru Lalek pokaże się młodym widzom po raz enty „Pan Fajnański Dwa”. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyby nie zapowiedz, iż w przerwie spektaklu, z inicjatywą koła Związku Artystów Scen Polskich dojdzie do wspaniałej — atrakcyjnej dla maluchów — imprezy. Zapowie-

dziano aukcję lalek teatralnych, projektów scenograficznych oraz plakatów. Ponieważ całkowity dochód z aukcji łącznie z uzyskanymi tego dnia przez pracowników honorariami zostanie przekazany na fundusz Państwowego Domu Małego Dziecka w Białymstoku — zapraszamy na ten wieczór szczególnie serdecznie maluchów wraz z rodzicami. (bis)

W najbliższą sobotę, 24 bm. Białostockie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zwołuje Walne Zgromadzenie członków. Przewidziano zmiany w statucie pozwalające na prowadzenie działalności gospodarczej. Rozpocznie się ono o godz. 11 w sali Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (ul. Warszawska 27). (m-i)

• Sympatycy „Piwnicy bluesowej” mają okazję spotkać się w czwartek, 22 lutego, o godz. 20 w kawiarni „FAMA” (ul. Legionowa 5) — w programie m.in. jam session. Muzyków białostockich zaprasza się z własnymi instrumentami. Bliższe informacje: MDK, tel. 223-70.

• W sobotę, 24 lutego o godz. 14 w Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 8 zapowiada się ciekawie spotkanie członków Młodego Pedagoga.

W niedzielę zaś na godz. 10

zapraszają oni chętnych na imprezę rozrywkową pt. „A u nas kwitną bzy”, w czasie której odbędzie się aukcja prac nauczycieli plastyków oraz sprzedaż wydawnictw Nauczycielskiego Klubu Literackiego. (sf)

Interesującą wystawę i konkurs ogłosił DK „Zachęta” (ul.

NASZE propozycje

Piastowska 11 A). Proponuje się dzieciom i młodzieży, kolekcjonującym przeróżne etykiety, płyty, znaczki, puszki, fotosy, itp. zaprezentowanie swoich zbiorów na specjalnej wystawie. Będą nagrody. Zgłoszenia do końca lutego w godz. 9—20. (m-i)

W niedzielę, 25 bm. o godz. 12 Dom Kultury „Zachęta” oraz Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych zapra-

szają na spotkanie, traktujące o biodynamicznej (beznawozowej) uprawie roślin i warzyw. Przy okazji można będzie na urządzanym kiermaszu zaopatrzyć się w nasiona i wydawnictwa specjalistyczne. Miejsce spotkania — DK „Zachęta”, ul. Piastowska 11 A. (mip)

Dziś, 22 bm. Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich Filii UW urządza „Studentki tusty czwartek”. O godz. 11 obok budynku rektora uczelni przy ul. M. C. Skłodowskiej studencka brać częstować będzie wszystkich chętnych parującą grochówką. Towarzyszyć będą też „jajodadajni pod chmurką” skoczne muzyczne rytmy i żakowski happening. (mip)

Akademickie Centrum Kultury „Sepulchrum”, przy ul. Dąbrowskiego w Białymstoku zaprasza na ostatkowe balety dyskotekowe, które odbywają się codziennie, od piątku do wtorku włącznie, o godz. 19. (mip)

NASZ RYNEK

Rynek mięsny wyraźnie ustabilizował się. Ceny od miesiąca praktycznie stoją w miejscu. Nowe przepisy celne zdecydowanie obniżyły podaż artykułów sprowadzanych z RFN. Na Bema dużo złota i rubli — ceny bez zmian. Natomiast od przyjezdnych z ZSRR tanio można kupić czekoladę po 1300 zł, papierosy Kosmos — 1000 zł. Tańsza jest też wódka i szampany. Na targowicy pojawiły się patroli milicyjne pilnujące porządku w handlu i w ruchu ulicznym; fakt ten wyraźnie wpłynął na ostudzenie emocji niektórych handlujących.

	Rynek	Sklep
	Bema	OPPM
schab	18.000	18.800
szynka	13.000	15.900
boczek	8.000	9.300
wątróbka	8.000	7.600
łopatka	12.000	14.300
wołowina z k.	4.000—7.000	5.100
wołowina m.	13.000—14.000	12.300
golonka	4.000	7.900
		sklep
		detaliczny
cebula	600	800
marchewka	700	700
pieprz	1.000	1.400
kapusta	400	600
		(Fa)

Wyjaśniamy

W tekście o milicyjnym dyżurze znalazło się zdanie o mandatach. Poczuli się nim urażeni funkcjonariusze w białych czapkach. Wyjaśniamy więc — chodziło nam wyłącznie o dewaluację złotych. O nic więcej. (g)

Czym jest socjaldemokracja u progu XXI wieku?

ZBIGNIEW SIEMIĄTKOWSKI, członek CKW SdRP:

— Spójrzmy z perspektywy ogólnoeuropejskiej. Otóż w latach osiemdziesiątych socjaldemokracja przeżywała okres wyraźnej dekonstrukcji politycznej. Silny wzrost opcji liberalnych w społeczeństwach zachodnich w konsekwencji musiał spowodować utratę władzy. Jednakże analiza wyników ostatnich wyborów do parlamentu europejskiego, a także parlamentów poszczególnych krajów w RFN, pozwala domniemywać, że oto dokonuje się odwrócenie cykli. Wydaje się, że społeczeństwa zmęczone pogonią za nieustannym wzrostem stopy zysku, produkcji itd. zechcą teraz socjaldemokratycznego podziału wytworzonych dóbr.

Sądzę, że i my, polscy socjaldemokraci, musimy nauczyć się żyć w tym cyklu liberalnym. Naszym podstawowym zadaniem „na dziś” jest minimalizowanie społecznych kosztów tych — chyba nieuchronnych — przekształceń gospodarczych. A zadanie na jutro? Być godnym partnerem jednoczącej się i chyba jednak socjaldemokratyzującej się Europy.

(AUP)

— ★ —

JAN JÓZEF LIPSKI, senator, przewodniczący Rady Naczelnej PPS:

— Socjaldemokracja końca XX stulecia jest tym samym, czym była przez długie dziesięciolecia, a nawet w wieku ubiegłym — partią broniącą interesów ludzi pracy najemnej. Konflikty społeczne są konfliktami realnymi. Myślę, że nawet gdyby nie było Marksa, to ktoś inny ujawniłby je i opisał. Współczesna socjaldemokracja odeszła wprawdzie od widzenia społeczeństwa tylko w kategoriach walki klasowej, jednakże — podkreślam — jej podstawowym zadaniem było, jest i będzie wydobycie społeczeństwa i autentyczna obrona zagrożonych interesów ludzi pracy.

W krajach realnego socjalizmu do tej pory nie było partii autentycznie socjaldemokratycznych. Stąd to straszliwe skrzywienie koncepcji państwa opiekuńczego jako państwa będącego jednocześnie totalnym pracodawcą. Dziś się to wszystko zmienia. Uważam, że zachodzące przemiany będą wpływać na to, że szanse partii typu socjaldemokratycznego będą stopniowo rosły. (AUP)

OPINIE Talerz na dotacji

Dotacje są — twierdzą ludzie, których nie opuściło jeszcze poczucie humoru — jak ten złoisty miód na... chore płuca. Najlepiej byłoby zdjąć je z kont, wykreślić z ekonomicznego słownika, zapomnieć raz na zawsze. Niech każdy, puszczony na szerokie i głębokie wody, ratuje się sam a nie korzysta z reanimacji. Ale tak zrobić nie można, nie ma właściwych recept, brak skutecznych leków. U nas i w ogromnej większości krajów.

Na razie jesteśmy w zakłętym kręgu niemożności i sprzecznych tendencji. Nasz rolnik-producent żąda kategorycznie przynajmniej dwa razy więcej, niż dostaje. Przemysłowcy i handlowcy chcieliby mieć kwitujące profity na swój byt, inwestycje i rozwój firm. Szary klient kwęka, że wszystko za drogo, stanowczo za drogo przy portfelowych suchotach, zachęca do przecen zalegającego towaru (na czyj koszt?). Każdy ma swoje racje na tyle mocne, że można je zrozumieć w pełni. Jednakże kłęb sprzeczności nie pozwala na zastosowanie racjonalnych rozwiązań, które zadowolilyby wszystkich partnerów. W tej sytuacji nasz błagalny wzrok kierujemy w stronę gabinetu ministra Finansów, by zrozumiał, docenił, przychylił się do próśb i groźb, poparł wnioski o zbawienne subwencje.

Białostocka Izba Skarbową przekazała w ciągu 11 miesięcy ub.r. naszym mleczarom 40,6 mld zł (na mleko spożywcze, 2-procentowe i ser twarogowy chudy). Za deficytowe wyroby mięsne dopłaciła około 3,9 mld (tylko masarniom GS i PSS). Do naszego chleba

powszedniego dołożyła od sierpnia do końca listopada — 250 mln złotych. W ten sposób ratuje się byt ludzi ubogich, a przy okazji także bogatsi (nawet milionerzy nowej generacji) skorzystają co nieco. Do tego grona — przy tak galopującym koniu inflacji — zaczynamy zaliczać nawet część urzędników.

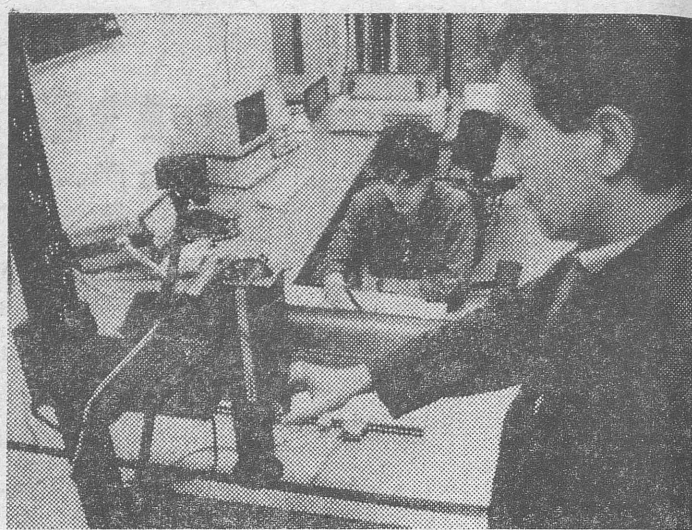
Ci, których w imieniu państwa wspiera Izba Skarbowa, czasami wychodzą na tym jak Zabłocki na mydle. Wielokrotnie słyszałem skargi formułowane przez mleczarzy, że pieniądze te wpływają z dużym opóźnieniem; w to miejsce trzeba brać kredyty, które pożerają setki milionów złotych zysków i w końcu roku każdy zakład może być bogaty jak goły Turek. — Tak, weszliśmy roku były opóźnienia — słyszę w Izbie Skarbowej. — Ministerstwo Finansów przekazywało kredyty na ten cel z niemałym poślizgiem. Zresztą zarządy OSM wcale nie śpieszą się z rozliczeniami.

Wszystkim zainteresowanym ciekawym dotacyjnej krowy marzy się taka sytuacja: już na początku miesiąca dostają zaliczkowo pieniądze; kwoty można obliczyć na podstawie poprzednich rozliczeń, a nie tylko planowanych sum na cały rok (dotacje rosną z czasem, jak na drogach). Osoby studiujące na wydziale polityki dotacyjnej sugerują nieśmiało, by — wzorem zachodnich krajów europejskich — kierować tę forę bezpośrednio do rolników. Spółdzielnia płaci za litr mleka np. 300 złotych, i jest całkowicie na własnym garnuszku, a druga część kosztów zakupu surowca pokrywamy z kasy państwowej.

W ogóle to wszystko co dzieje się dotąd w urynkwionej gospodarce żywnościowej nie ma klarownej, naukowej podbudowy. Jak uzasadniać koszty produkcji i faktyczne zyski partnerów, jeśli za litr mleka płaci się hodowcom rzeszowskiemu 390 zł, poznańskiemu i piotrkowskiemu — 460, warszawskiemu — prawie tysiąc, a w Białym Podlasku — rada żąda jeszcze więcej? Można próbować tłumaczyć to prawami wolnego rynku, innym poziomem gospodarowania w poszczególnych regionach, zróżnicowanymi kosztami produkcji, ale i tak nie będzie to zrozumiałe do końca. Po prostu brakuje w tym rzetelnych kalkulacji, opracowanych np. przez Instytut Ekonomiki Rolnej. Na razie ceny skupu zależą bardziej od przebojowości rad nadzorczych OSM, niż fachowo uzasadnionych wyliczeń.

Dla jasności: rolnictwo wszędzie korzysta z dużych subwencji. Tak jest i jeszcze długo będzie tak — u nas. Jednakże trzeba mieć świadomość, iż nie jest to panaceum na wszystkie dolegliwości oraz cudowna metoda rozmnażania chleba i wina.

MARIAN SUCHOŻĘBSKI



Wyroby ze znakiem „Polo” z Kalisza są produkowane na najnowocześniejszych maszynach. Ostatnio uruchomiono maszyny zakładowe firmy „STOLL” sterowane numerycznie. Działają też komputerowe studio przygotowania wzorów i programowania maszyn. System ten pozwala tkąć wielokolorowe dzianiny z animacji puszyskiej o dowolnych wzorach.

CAF — Królak

I odpuść nam nasze winy...

Słabością naszego życia publicznego, na tak zwanej prowincji zwłaszcza, jest — jak ją nazywam — dyskusja na pięci. Nie liczą się racje, argumenty, fakty; nie ma mowy o chęci znalezienia wspólnego płaszczyzny dialogu. Przeważa jedno: dążenie do zniszczenia za wszelką cenę oponenta — przeciwnika. Najlepiej, gdyby się udało, eliminując go fizycznie.

Ten rodzaj „polemiki” to niewątpliwie historyczne osiągnięcie totalitarnego komunizmu; formacji, która definiowała i ostatecznie przechodziła w niebyt. Nie miała wtedy znaczenia obiektywna, oparta na sprawdzalnych faktach prawda, lecz tylko i wyłącznie „nasza” prawda, która miała służyć rewolucji. Wiemy, czym to się skończyło, do jakich potwornych represji ten system prowadził aż sam wyrodniejąc coraz bardziej upadł w końcu w niesławie.

Wydawało się — mogło się przynajmniej tak wydawać — że z tymi i podobnymi metodami rozstaliśmy się raz na zawsze. Aliści przedwczesna była nasza radość. Coraz to pobrzmiewają groźne echa starych nawyków, jakby pewni ludzie, walcząc pod sztandarami „dobra”, nie mogli się wyzwolić spod czulej opieki „kusego”. Nadal nie tyle się z kimś dyskutuje, ile atakuje bez pardonu. Powodem do napaści nie są aktualne poglądy oponenta, ani nawet te, które wyznawał ewentualnie

w przeszłości, lecz przede wszystkim jego życiorys. Nie przypadkiem u „komuchów” stale i wciąż od nowa należało go uzupełniać.

Zgoda, nasza publiczna przeszłość, każdego z nas, podlega ocenie, ale nie może ona służyć wyłącznie do ferowania wyroków. Przed takim „trybunałem” absolutnie niewinnymi mogą się okazać tylko nie narodzone jeszcze dzieci.

Stosuje się przy tym chwyt — delikatnie mówiąc — bardzo nieczyste. Jeśli byłbyś, dajmy na to, członkiem PZPR, to jesteś z definicji człowiekiem podłym i skażonym, a rana do wieczora popełniającym nieczne uczynki, cała więc twoja przeszłość jest haniebna i można ci przypisać każdy czyn, nawet taki, któremu się przeciwstawiałeś.

Jakże to wszystko przypomina pamiętne czasy „budowy podstaw socjalizmu”. Zaraz po wojnie, a i później zgłaszali się solidni, przedwojenni fachowcy pragnący z całego serca pracować dla kraju. Byli dosłownie na wagę złota, bowiem okupant przeżyłby prawie do szczytu i tak przecież niezbyt liczne szeregi inteligencji. Lecz eliminowano ich ze zbrodniczą głupotą, bowiem ten był synem kapitalisty, ów „kułaka”, tamten potomkiem rodu ziemianńskiego, jeszcze inny miał kuzyna za granicą. Tak dzielono kraj na swoich i obcych, naszych i wrogów.

Można przytoczyć wiele przykładów, że w podobny sposób postępują obecnie ci — miejmy nadzieję, że nie wszyscy — którzy codziennie modlą się: „I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy...”. Doprawdy?!

M. WIŚNIEWSKI

Banki bez klientów

Jeszcze na początku ostatniego kwartału ubiegłego roku banki spółdzielcze nie narzekały na brak klientów. Rolnicy chętnie zaciągali wówczas kredyty. Nierazko zdarzało się nawet, że niektórzy odchodzili z przysłówiowym kwitkiem, gdyż w kasach brakowało pieniędzy. Największy ślepek panował jednak w grudniu, kiedy na wieść o zamierzonym podniesieniu stopy oprocentowania, masowo zaczęto spłacać wcześniej uzyskane kredyty. W tym roku pracownicy banków mogli nieco odetchnąć. Kredytobiorców jest niewiele. Oto krótkie relacje z kilku BS w naszym regionie.

W Kolnie od początku roku podpisano trzy promesy na łączną sumę 90 mln zł, przy czym jeden z rolników wzięł aż 60 milionów na zakup kombajnu. Ma chyba nadzieję, że ta inwestycja szybko mu się zwróci. Pozostali zaciągali kredyty na kupno materiału hodowlanego gdyż w tym przypadku mają być przyznawane dotacje państwowe. Ponad połowa wcześniej oświadczonych pożyczek została spłaconą przed terminem.

W BS w Sokółce w poprzednim miesiącu wydano trzy decyzje o przyznaniu kredytów inwestycyjnych (23 mln zł) oraz pięciu obrotowych (3 mln zł) na zakup innych środków produkcji, m.in. nawozów mineralnych, środków ochrony roślin. Ponad 2 mln zł otrzymali właściciele plantacji nasiennej za pośrednictwem przedsiębiorstwa „CN”. W lutym w miejscowym banku zjawił się na razie tylko jeden kredytobiorca, który musiał odebrać zaliczkę i pilnie potrzebował gotówki.

Nieco więcej rolników odwiedziło BS w Białym Podlasku, ale pobierali z reguły niewielkie kwoty na zakup maszyn.

Największy kredyt udzielony w tym roku przez BS w Białym Podlasku, to kwota 20 mln zł. Pieniądze te mają być przeznaczone na działalność handlową. Do dnia wczorajszego wypłacono zaledwie 72 mln zł, głównie rzemieślnikom (na miesięczne okresy spłaty). W poprzednim roku stan zadłużenia rolników i rzemieślników wynosił 800 mln zł, obecnie zmalał do 235 mln zł.

Szczególnie „gorące” dni przeżywali pracownicy pod koniec ubiegłego roku. Do późnych godzin były otwarte kasy w ostatnią sobotę roku. W styczniu zwrócili kredyty najwięksi dłużnicy: właściciel masarni — 27 mln, zakładu stolarskiego — 60 mln i ślusarskiego — 80 mln zł. Gdyby tego nie uczynili szybko by spłatali.

Przy bankowych okienkach, gdzie udzielane są kredyty, przeważnie „pusto”. Ubiegają się o nie tylko nieliczni, którym „na gwałt” potrzebna jest gotówka. W ubiegłym roku miesięcznie przyjmowano kilkudziesięciu klientów, teraz ledwo kilku. Pomimo, że w lutym oprocentowanie zmniejszyło się do 22-23 procent, nadal ruch w interesie jest niewielki. Panuje opinia, że kredyty są jeszcze za drogie. Rolnicy oczekują na ich dalsze potanie, a tymczasem wielu rzemieślników zawiesza działalność bądź nawet likwiduje zakłady, nie widząc perspektyw dalszej egzystencji. (gs)

Krok od śmierci

Robert Redford cudem uniknął śmierci. Na górskiej drodze w Utah pędził na motocyklu do swojej fermi. Na jednym z zakrętów niemal nie oderwał się z ciężarówką. Po nagłym hamowaniu wypadł z motocykla w skalistą przepaść. Uratował się, łapiąc za stojące nad urwiskiem drzewo. Na szczęście poza potłamanymi śladami nie ma mu nic dolega. (PAI)

Dopiero Gorbaczow

Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią prezentujemy historię masowych grobów żołnierzy radzieckich w pobliżu wsi Trymiesz (gmina Boguty, woj. łomżyński). Jest ona także przyczynkiem do stalinowskiego pojęcia o bohaterstwie i szacunku. Szczegółowo podaliśmy historię, pracownik działu etnografii Muzeum Rolnictwa im. Kluka w Ciechanowcu — Antoni Mosiewicz.

Po zagarnięciu ziem polskich w 1939 r. przez ZSRR, w pałacu hrabiów Starzyńskich w Ciechanowcu (obecna siedziba Muzeum Rolnictwa) ulokował się sztab 86 dywizji strzeleckiej wywodzącej się z Kazania. Siedem kilometrów od Ciechanowca, w gospodarstwie rolnym Starzyńskich, umieszczono szkołę podoficerską. 22 czerwca 1941 r., tuż po ataku wojsk niemieckich, ewakuowali rozkaz dyslokacji do rejonu Suraża. Przeszli szosą Czyżew—Ciechanowiec i zalegli w małym lasku koło wsi Trymiesz. Dalszą drogę blokowali

niemiecki oddział desantowy z cekaemem.

Elew, uzbrojeni w broń krótką i granaty, zdołali zlikwidować gniazdo ckm, ale otoczyli ich czółgi wezwane z pobliskiej Boguty. Od początku bój przypominał egzekucję. Wszyscy żołnierze radzieccy (mówi się o 1,5 tys., ale A. Mosiewicz skłaniałby się raczej do liczby o połowę mniejszej) zginęli. Ze strony niemieckiej śmierć poniosło kilkunastu żołnierzy

tylko wyorywane i wykopywane kości.

Na początku lat sześćdziesiątych, bardzo wówczas aktywne Towarzystwo Miłośników Ciechanowca zwróciło się do Ambasady ZSRR w Warszawie o zajęcie się miejscem pochówku żołnierzy radzieckich i oddanie poległym należnej im czci. Pismo pozostało bez odpowiedzi.

Po kilku latach pracownik Ambasady zwierzył się

Błędne koło "czterech kółek"

Według informacji Wydziału komunikacji UW — w trzech naszych województwach zarejestrowanych jest ponad 20 tys. pojazdów. Szacuje się, że w tym roku ok. 49 tys. aut zostało wycofanych z ruchu. Uczynili tak właściciele przeżeni wysokimi opłatami, szczególnie zaś podatkiem drogowym i stawkami PZU. Wyrejestrowane pojazdy miały przynieść oszczędności. Okazuje się jednak, że co najmniej po diable.

Oto bowiem, mimo wyrejestrowania samochodu, trzeba opłacić caloroczny podatek drogowy — np. 18,5 tys. zł za malucha". Termin wpłaty ulega z końcem lutego br. Tak stanowią przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Sprawa ta bulwersuje ludzi, nie fiskus jest nieublagany.

Ale to nie wszystko. PZU nie ponosi żadnej odpowiedzialności (kradzież, uszkodzenie itp.) za wozy wyrejestrowane, nie mówiąc już o tym, że właściciel traci ewentualną niższą za bezwypadkową jazę. Aby więc pojazd był bezpieczny trzeba postawić go w garażu lub na parking strzeżonym. Choć to też nie daje żadnych gwarancji, a każde uszkodzenie obciąża kieszeń motoryzowanego, chyba że da się udowodnić winę obrotu parkingu. W każdym razie oszczędność jest iluzoryczna.

Aby ponownie zarejestrować samochód, trzeba zrobić badania techniczne, a więc uciec odpowiedzialną opłatę, no i ponieść koszty ponownego wpisania do rejestru.

W tej sytuacji jedyna droga do oszczędności to sprzedaż samochodu. Tylko który zmierzchniany na to się zdecydować? Wszak nie ma żadnej gwarancji, że w lepszych czasach uda się kupić nowy pojazd. Uzyskane zaś pieniądze pochłona inflacja i żółtąki podziwy.

Pozostaje przeto jedno wyjście — nie jeździć. Odpadają wtedy koszty bezpośredniej eksploatacji. Tylko po co zymać wóz, którym się nie jeździ?

Ot, błędne koło... (SF)

siekiera młotkiem a szachownicą

Dwaj Jugosłowianie grający szachy w mieszkaniu na przedmieściu Paryża popadli w takie zaciętrzewienie, że wywalała się między nimi szalka dosłownie na śmierć i życie. Jeden z nich chwycił w ręce bójki za siekierę, drugiego młotkiem. Ciosy młotkiem były celniejsze i okazały się śmiertelne. (PAP)

rywatnie, że państwo radzieckie zajmuje się tylko problemami bohaterów, którzy ginęli w ataku, którzy nie ciekali. Poległym z pistoletami przeciw czołgom, jak w filmowym epizodzie z "Lotnej" — Wajdy, szacunku nie starczyło.

Dwa lata temu do Cie-

wiatr

manowca przyjechał były podoficer dywizjonu artylerii przeciwpancernej 86 dywizji, stacjonującej w 1941 w Czerwonym Borze — Iwan Stasieńczyk. Zbierał dokumentację do historii swej dywizji. Opowiedziano mu o zapomnianych grobach, wykonano zdjęcia.

I. Stasieńczyk w ZSRR, a A. Mosiewicz w Polsce rozpoczęli starania o złożenie ciała poległym. Ten ostatni

Komu potrzebny „hotel” w Bondarach

Podrzutek białostockiego przyspieszenia

Pustoszą domy wczasowe, hotele i schroniska turystyczne. Plajta grozi Międzywojewódzkiemu Ośrodkowi Szkolenia Obrony Cywilnej w Bondarach nie opodal Michałowa. Mało kto dzisiaj pozwala sobie na ekstrawagancję w postaci kursokonferencji lub kilkudniowego „wymieniania doświadczeń” za społeczne zlotówki. Jak utrzymać obiekt, żeby załoga mogła pracować i zarabiać na siebie — nie wiadomo. W piątek, gdy zbierałem ten materiał, w „hotelu” — taką nazwę przyjął Ośrodek — nie było ani jednego gościa. Bo i co miałby robić w lutym tu, gdzie diabeł mówi dobranoc?

PRZYPOMNIJMY historię powstania obiektu. Po reformie administracyjnej kraju w r. 1975, ówczesni bonzowie pożałowali pięknej Suwalszczyzny z jej wodami, snując własne wizje rozwoju. Białostocka pozostawała bez jezior. Nic prostszego, jak stworzyć własne... Planowano z rozmachem, bez zastanowienia, rajono... Przewalono dziesiątki tysięcy metrów sześciennych ziemi, wylano niezliczone ilości betonu. Później okazało się, że parowanie wody ze zbiornika następuje szybciej niż przybór. Równolegle, pod szyldem zalewu w Siemianówce, powstawał solidny budynek z dwu- i trzyosobowymi pokojami, wyposażonymi w łazienki, radia i telewizory. Miał tu być hotel robotniczy, potem miała się szkolić kadra urzędników administracji państwowej.

Ten kłopotliwy balast przekazano przed dwoma la-

ty Inspektoratowi Obrony Cywilnej. Okazało się, że jest to prawdziwe kukulczę jajo. Z jednej strony czkawą zaczyna odbijać się jego administratorom, z drugiej — załoga chce pracować, utrzymać na powierzchni, nie oglądając na innych. Nikomu już nie śni się zwrot poniesionych nakładów na inwestycję — będącą reliktem radosnej epoki pochopnych inwestorów i ignorancji decydentów.

Niedawno załozde oznajmiono, że jest na własnym rozrachunku i musi utrzymać się na powierzchni. Jak tego dokonać, nie do końca sobie wyobrażają. Są gotowi urządzać dancingi, zabawy bankietowe, wesela. W ulotce odbitej na maszynie zachęcają potencjalnych gości sloganem o dobrze zaopatrzonej kuchni, spożywczym z miłym personelem, przekonują możliwościami przeprowadzania kursów i szkoleń.

SCIANA

BIAŁOSTOCKA nie miała szczęścia do prezentacji telewizyjnych. Lepiej już było z filmami dokumentalnymi, zwłaszcza tymi autorstwa ludzi wywodzących się stąd, że wspomnę tylko o Tamarze Soloniewicz czy Mikołaju Sprudynie. Wizytówką tej ziemi były na ogół żubry i inne ciekawostki przyrodnicze „kręcane” w Białowieży, Puszczy Knyszyńskiej. A że treść konsultowano z naukowcami, warto było taki film obejrzeć wielokrotnie.

Od kilku lat Białostocką odwiedzają z kamerą Andrzej Pankiewicz (również urodzony na tej ziemi), Waldemar Karwań oraz Waldemar Hefflich. Ich filmy, te polityczne i obyczajowe, choć różniocowane — posiadają spory walor. Ci autorzy te ziemię czują i widzą do na ekranie. Trochę o autentycznych ludzi, ich rzeczywiste problemy jest — jak się wydaje — credo autorów.

Przykładem niech będzie emitowany w miniony wtorek w I programie TVP o godz. 19.10 reportaż A. Pankiewicza i W. Karwańa — „Sciana Wschodnia”. Był to wstrząsający dramat ludzi z wymie-

rających białostockich wsi, znakomicie komentowany przez Jana Leonczuka — jednego z fenomenów tej ziemi. To i poeta-sołtyś i pracownik naukowy Filii UW (ciekawe do jakiej grupy społecznej zaliczyć p. Janka socjologów?).

Rozwalające się podłaskie chaty, staruszkowie odchodzący z tego świata we własnych domach, a równocześnie piękne pejzaże — oto dzisiejszy obraz wsi.

Czy prawdziwy? Być może znajdują się oponenty wskazujący na piękne tykocińskie wille podbudowane „zielonymi” zza oceanu, okazałe nowobogackie wille gminy Mońki czy Łapy. To też Białostocka.

Ale dramat małych wiosek z okolic Narewki, Szudziałowa czy Gródka widać nie tylko z telewizyjnego ekranu.

Słowem — reportaż jak najbardziej prawdziwy, celny i jakże potrzebny. Kto uratuje tę ziemię? Na to pytanie odpowiedź nie pada, bo przecież nie dziennikarze powinni na nie odpowiedzieć.

Przy okazji. Czy nie warto by WRN (nawet w starym kształcie) zastanowiła się czy tego typu reporterów nie uchronorować odznaką „Zasłużony Białostockczyźnie”? Znam co najmniej kilkanaście osób, których zasługi dla tego regionu były niepomniennie mniejsze, a odznaką już się szczycą. (w)

piisał o tym w „Kontaktach”, stał listy do Kazania.

— Dogryzałem. Jak to może być: my pamiętamy nawet o grobach naszych ówczesnych okupantów, wy nie dbacie o prochy swoich pobratymców. W ostatnim liście Stasieńczyk poinformował mnie, że wreszcie zdecydował się napisać do „najwyższych władz”. Dopiero, gdy przyjechali radzieccy oficerowie, okazało się, że napisał wprost do Gorbaczowa, a ten polecił sprawdzić i zająć się grobami...

Dziś nie wiadomo jeszcze, czy zostanie dokonana ekshumacja grobów. Być może. Być może też po latach rodziny poległych elewów, które swego czasu dostały zawiadomienia „zginął bez wieści” — dowiedzą się wreszcie o ostatecznym losie swych synów i braci, miejscu ich ostatecznego spoczynku.

J. BRODZIK

Piją piwo, którego naważył kto inny. Do końca pierwszego kwartału br. mają się usamodzielnić finansowo. Czy będą w stanie? Wiąkszość nie ma już złudzeń. Co dalej będzie z budynkiem nieźle wyposażonym w sprzęt, zapleczem gastronomicznym, pralnią? Jest 300 miejsc noclegowych. Koszty utrzymania będą nadal rosły. Propozycji w sprawie wykorzystania obiektu będzie zapewne dużo. Ile potrzeb ma opieka społeczna, służba zdrowia, ludzie pozostający bez dachu nad głową? Ile jest innych potrzeb?

Otwierajmy więc Bank Inicjatyw zanim obiekt padnie. Jak wykorzystać budynek w Bondarach, aby służył z pożytkiem ludziom?

J. MAKOWIECKI

Maszyny czekają na rolników

Jeszcze do niedawna taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia. Maszyny czekają na rolników! Jeśli masz gotówkę, to możesz je kupić natychmiast. Tutaj też zrobiły swoje wysokie ceny; popyt na sprzęt wyraźnie spadł.

Odwiedziliśmy SMR w Mońkach. Można tu kupić całość podstawowego sprzętu m.in. plugi, brony, kultywatory, ładowacze, wializki, kopaczki. W ubiegłym roku ustawiły się po nie długie kolejki mieszkanców wsi. Nie raz trzeba było oczekiwać miesiąca na dostawę. Jako że jest to rejon ziemniaczany na początku tego roku udało się sprzedać ośmiem kombajnów do zbioru tego ziemiopłodu, po 25 mln zł sztuka. Łąda moment miały one znów znacznie podrożeć. Kto kupił wcześniej, zaoszczędził kilka milionów.

O dziwo, pomimo stosunkowo niewysokiej ceny (7,8 mln zł) wializki nabywców nie znajdują. W poprzednim roku sporym powodzeniem cieszyły się ciągniki radzieckie T-25 (początkowo kosztowały 900 tys. zł), ale kilkakrotnie podwyżka odstraszyła potencjalnych klientów. Dostępne są tu także parniki, gdzie indziej poszukiwane przez gospodarzy. Część maszyn producenci przekazali składnicy w komis. Kierownik tej placówki twierdzi, że obroty w lutym będą wyjątkowo niskie. (gs)

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w Zabłudowie ogłasza PRZETARG na sprzedaż:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Ilość	Miejsce postoj
1.	ciągnik	U-902	1	Zabłudów
2.	ciągnik	C-360 3P	1	Zabłudów
3.	kopaczka elewatorowa	KEP	1	Zabłudów
4.	snopowiązalka	WC-5	1	Zabłudów
5.	przyczepa	D-50	1	Zabłudów
6.	kombajn	Z-056	1	Zabłudów

Przetarg odbędzie się w dniu 9 marca 1990 r. o godz. 10 w siedzibie SUR w Zabłudowie, ul. Zamiejska 1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Maszyny nie sprzedane w I przetargu będą sprzedawane w II przetargu tego samego dnia o godz. 10.30 po obniżeniu ceny I przetargu. Spółdzielnia zastrzega prawo wycofania maszyn z przetargu bez podania przyczyn. k 1260-1



W hotelu „Victoria” w Warszawie odbył się pokaz kolekcji odzieżowej przygotowanej przez firmy: Anna Gantar G.m.b.H. z Austrii oraz Kavala DiS. TIC VE'SAN. A.S. z Turcji. Zaprezentowano odzież skórzaną, konfekcję wiosenno-letnią i letnią oraz bieliznę.

CAF—Rybczyński

Magazyny pełne, załogi „urlopują”

Łomżyński przemysł zaczyna coraz wyraźniej odczuwać politykę drogiego pieniądza. Może przebiegać w dostawach surowców, nie ma komu sprzedać produktu. Magazyny zostały w styczniu praktycznie zapełnione, w lutym trzeba było więc ograniczyć produkcję. Z informacji Wydziału Przemysłu UW wynika, że śledem większych przedsiębiorstw ograniczyło produkcję, odsyłając część pracowników na urlopy.

W ŁZPB „Narew” zatrudniających ponad 2300 osób, 19 lutego stanęła na dwa tygodnie wykańczalnia, a 26 bm. stanął ma — na razie do 2 marca — tkalnia. Pracować będą tylko służby utrzymania ruchu, pracownicy działu zbytu i część administracji. W ZZPB w Zambrowie zawieszono pracę drugiej zmiany, z 2,3 tys. pracowników na urlopy poszło 800.

Z urlopów wypoczynkowych korzysta — co dziesiąty pracownik — informuje dyrektor PPS — Eugeniusz Kluff. Okres pierwszego kwartału zawsze był „luźniejszy”, ale dziś sprzedajemy trzykrotnie mniej pasz. W tym roku chcemy przyspieszyć remont wytwórni pasz.

PPS uruchomił też bezpośrednią sprzedaż pasz (o 14 proc. niższe ceny) w kilku miejscowościach. Bezpośrednią sprzedażą próbują się też ratować inne przedsiębiorstwa, ale bez większych skutków. Na trzytygodniowy urlop wysłała 45 pracowników tapicerni Fabryka Mebli w Łomży, podobnie postąpił ciechanowiecki Zakład Zabawkarski z 39 osobami z wydziału kooperującego z warszawskimi Zakładami Radiowymi. Na przymusowym miesięcznym urlopie (do 15 marca) jest też 70 pracowników grajewskiej Wytwórzo-Usługowej Spółdzielni Pracy, do końca lutego wypoczywa 300 osób z kolneńskiej „Moreny” i jej filii w Jedwabnem.

Owe „urlopy” są swoistą stratą ratunkową, próbą przeczekania. Gorączkowe poszukiwania rozwiązań trafiają tymczasem w mur braku popytu. Wyglądanie dolarowego zbawcy i oczekiwanie na zwolnienie antyinflacyjnych hamulców wiedzie jednak tymczasem do redukcji zatrudnienia. (jtb)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

5

Nr 38 (11 939)

Dziś zamieszczamy trzeci i zarazem ostatni odcinek artykułu Marka Zieleniewskiego, który ukazał się w tygodniku „WPROST”.

SPRAWA PSA A INTUICJA RZECZNIKA RZĄDU

7 lutego 1989 roku rzecznik rządu Jerzy Urban, zapytany podczas konferencji prasowej o przyczynę śmierci psa księdza Suchowolca, odparł tonem nie znającym sprzeciwu: „...wyniki sekcji zwłok psa były zbliżone z wynikami sekcji zwłok księdza Stanisława Suchowolca, to znaczy pies zdechł w wyniku zatrucia tlenkiem węgla”. J. Urban powołał się na wyniki sekcji przeprowadzonej w Zakładzie Medycyny Sądowej w Białymstoku. Była to informacja całkowicie błędna.

1 lutego istotnie przeprowadzono sekcję zwłok psa w Białymstoku, lecz jej wynik był zgola sensacyjny. Badanie próby krwi, za pomocą tzw. metody Wolffa, wykazało bowiem obecność 4 proc. tlenkowej hemoglobiny — dawki, która nie mogła być śmiertelna dla czworonoga.

Dopiero po powtórnym badaniu krwi dobermana — 9 lutego w Zakładzie Higieny Weterynaryjnej — stosując odmienną metodą Brücknera-Desmonda), stwierdzono

śmiertelne, 60-proc. stężenie tlenku węgla. Pozostawić trzeba w tym momencie bez komentarza wyjaśnienie biegłego z Białegostoku, który ponieważ (13 lutego) uderzył się w pierś i uznał, że „metoda Wolffa nie może być stosowana do oznaczenia tlenkowej hemoglobiny zwierzęcej, gdyż (...) hemoglobina zwierzęca ze względu na odmienne własności w warunkach metody Wolffa zachowuje się inaczej niż hemoglobina ludzka” — co wytłumaczyć miało piętnastokrotną różnicę w dwóch wynikach badań tej samej krwi.

Tak czy inaczej 7 lutego 1989 roku Jerzy Urban został źle poinformowany bądź też — trafnie odgadując przyczynę zgonu psa na dwa dni przed wykonaniem właściwego badania — wykazał się niesłychaną intuicją.

„Wydaje nam się, że pośpiesznie formułowane osady podyktowane są względami taktycznymi (...) mamy również poczucie podporządkowania prawa doraźnym potrzebom polityki” — stwierdziła w oświadczeniu krótko przedtem dziesiątka przyjaciół księdza Suchowolca.

TAJEMNICA PROKURATURY

W liście do Stanisława Suchowolca z 15 lutego 1989 roku białostocka Anna K. pisze, że miała posłużyć funkcjonariuszom SB do „sprępowania materiałów wpłatania księdza w nielegalną działalność Solidarności. 28 marca 1988 roku parafianka Alicja O. powiadamia księdza Suchowolca, że SB domaga się od niej informacji na jego temat, oferując w zamian „paszport do jakiegokolwiek kraju zachodniego, ewentualną pomoc materialną, a nawet podwyżkę w pracy”. „Równocześnie — stwierdziła w liście Alicja O. — jeden z panów niby od niechcenia zauważył, że księdza może coś złego spotkać”.

Adam S. zeznaje w obecności prokuratora, że w lipcu 1988 roku na kłamec drzwi passata księdza Suchowolca widział przedartą do połowy kartę do gry, innym razem — rysunek z szubienicą. Inni świadkowie — wśród nich właściciel warsztatu samochodowego — mówią o serii tajemniczych uszkodzeń passata: przebicie opon, odkręceniu śrub mocujących koło, naruszeniu układu kierowniczego,

wreszcie wybiciu przedniej szyby podczas jazdy.

Mecenas Jerzy Naumann wnosi o włączenie do „akt sprawy tzw. materiałów operacyjnych Wydziału IV Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Białymstoku.

„Relacjonowane przez świadków zdarzenia (...) jeżeli nawet miały miejsce, nie mają żadnego znaczenia — uznał w odpowiedzi prokurator — albowiem nie mogą zmienić niewątpliwego ustalenia przyczyny i okoliczności śmierci księdza Stanisława Suchowolca”. 16 czerwca 1989 roku śledztwo zostaje umorzone, „wobec niestwierdzenia przestępstwa”.

„Strona pokrzywdzona wyraża pogląd, iż dopiero po poznaniu czegoś wypowiedzieć się można wiążąco o tym, czy ma to związek i znaczenie dla prowadzonych poszukiwań, czy nie” — ripostuje w zażaleniu J. Naumann. I pyta: „Skąd prokuratura ma wyrobione zdanie na temat dowodu, którego nie zna?”

Zażalenie zostaje oddalone. Treść odpowiedzi na ostatnie pytanie warszawskiego adwokata Jerzego Naumanna pozostaje do dziś tajemnicą białostockiej prokuratury.

MAREK ZIELENIEWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE EKSPRESOWE

WIZY RFN ekspresowo. Sobota 10-16. 512-532. g 1039-1
 MALOWANIE, tapetowanie, cyklinowanie, tel. 750-218 w. 274. k 1184-00
 STAL gładką żebrową, C-360 — sprzedam. 152-570. g 1110-1
 PAWILON w budowie — odstąpię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „1201”. g 1201-4
 GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Tel. 24-813 (po godz. 16). g 1200-4
 „ASTRE” — sprzedam. Łomża. Tel. 45-98. g 1200-4
 Lg 334-4

radio i tv

RADIO PROGRAM I

Wiadomości 0.02 1.00 2.00 3.00 4.00 5.00 5.30 6.00 8.00 9.00 10.00 14.00 16.00 18.00 20.00 22.00 0.07
 Muzyka nocą 5.05 Poranne rozmaitości 5.30 Sygnały dnia 7.00 Dziennik poranny 7.40 Uniwersytecki przy śniadaniu 8.15 Audycja publicystyczna 8.55 Wiadomości 9.00-19.00 Transmisja o obradach Sejmu 19.00 Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom 20.15 Koncert życzeń 20.45 Opowiadanie W. Odojewskiego 21.05 Kronika sportowa 21.30 Na rockową nutę 22.05 Rozważania po capstrzyku 22.15 Emanuel Feuerman — największy wiołaczeli XX wieku 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe 23.15 Panorama świata 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego 23.50 Myśli przed końcem dnia 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki 7.00 8.00 9.00 12.00 15.00 16.00 17.00 18.00 6.00 Zapraszamy do Trójki 7.30 Polityka 8.10 Czy mówisz po polsku? 8.30 „Tunel” — odc. pow. 9.05 — 12.05 Przedpołudnie z programem III 11.05 Folk w pigułce 11.25 Muzyka w dawnym stylu 12.05 W tonacji Trójki 13.00 „Tunel” — odc. pow. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Fortepian Chopina 15.05 Polityka 15.10 Nie tylko po hiszpańsku 15.40 Spotkanie z J. Tuchołskim 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka 18.05 Informacje sportowe;

18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Od „Galerii” wrażliwości do „Dzieci”; 20.45 Ferma; 21.30 Od „Galerii” wrażliwości do „Dzieci”; 21.45 Studio nagrań; 22.30 Od „Galerii” wrażliwości do „Dzieci”; 22.45 Opera tygodnia: R. Strauss — „Kawaler Srebrnej Róży”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Głtar i piórno; 23.50 „Pozycz nam meza Popy”; 24.00 Między dniami a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi W. Szymański; 6.15 „Prezentacje polityczne — Partia Pracy” — aud. J. Weroniczaka; 7.30 „Pulapki dnia szarego” — kom. S. Pulnara; 13.05 Rytmy młodych; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jarosza; 16.20 „Jakie czasy, takie obyczaje” — fel. W. Szymańskiego; 16.30 „Magazyn kresowy” — opr. L. Pilarzskiego; 16.55 „Naprzeciw kulturze” — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.35 „Domator” — Nasza poczta, Kuchnia oszczędnej gospodyni
 8.50 „Domowe przedszkole”
 9.15 Wiadomości poranne

9.25 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA
 10.10 „Domator” — To się może przydać
 11.10 Polska w latach międzywojennych — Polityka samodzielnosci czy izolacji?
 11.40 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
 12.50 Wśród ludzi — Usługi
 13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV

14.30 TKR — Kozy
 15.00 Fizyka dla humanistów — Teoria względności
 15.50 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
 16.00 Rolniczy film oświatowy
 16.20 Program dnia — Telegazeta
 16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Ordy”
 17.15 Teleexpress
 17.30 „Kalejdoskop” — magazyn publicystyczny
 17.55 Koncert z Żelazowej Woli z okazji 180 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina — gra Ewa Pobłocka

18.25 Magazyn katolicki
 18.45 Rozmowa z ministrem ochrony środowiska, zasobów naturalnych leśnictwa, Bronisławem Kamińskim
 19.00 Dobranoc — „Dwa kasy i kurek z ratuszowej wieży”

19.10 „Interpelacje” (1)
 19.30 Wiadomości
 20.05 „Policjanci z Miami”: „Evan” — serial kryminalny prod. USA
 20.55 „Interpelacje” (2)
 21.35 Sport — Mistrzostwa Świata w biathlonie
 22.05 „Pegaz”
 22.50 Wiadomości wieczorne
 23.10 Język angielski

PROGRAM II

9.00 Transmisja obrad Sejmu
 16.25 Korepetycje dla maturzystów — Język angielski
 16.55 Język rosyjski
 17.25 Program dnia
 17.30 „Psychostudio”
 18.00 Program lokalny
 18.30 Program na życzenie — „Niektórym udaje się nawet dwukrotnie portret Tiny Turner”
 19.20 Polscy Niemcy — reportaż
 19.30 Zielone kino: „Morfologia i fizjologia” — film przyrodniczy
 20.00 Wielki Sport — zima na Mont Evereście
 21.00 „Ekspres reporterów”
 21.30 Panorama dnia
 21.45 Studio Teatralne Dwójki: M. de Cervantes — „Teatr cudów”
 22.30 Od nowa — dziennikarce
 23.15 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
 6.35 Koncert
 7.20 „Słoneczny wiatr” — film tv, cz. II
 8.25 Pory roku — luty
 9.25 Godzina dla dzieci
 10.25 Magazyn reklamowy
 10.30 Wiadomości
 14.00 Film dla dzieci
 15.15 „Teleeko”
 15.45 W 40-lecie zwycięstwa „Żołnierze Orlowie” — film dok.
 16.15 Mały koncert
 16.30 Wiadomości
 17.00 „... Do lat szesnastu i więcej”
 17.45 Człowiek i prawo
 19.00 Dziennik
 19.30 Aktualny wywiad
 19.40 „Słoneczny wiatr” — film tv, cz. III
 20.50 „Autograf” — śpiewa L. Berte (Wiochy)
 21.55 Wiadomości
 22.20 „Wyścig w pionie” — film tv, cz. II i III
 0.30 „O przyjaciółach — towarzyszach” — składowa filmowa
 1.20 „Nie wolno nam zapomnieć tych dróg” — film muzyczny

TELEWIZJA SATELITARNĄ

SKY MOVIES

15.00 Mama i tata nie słyszą mnie
 16.00 Szuler roku
 17.00 Ucieczka misia Yogi
 19.00 Zdziwiałający Howard Hughes (cz. 2)
 21.00 Długa podróż do domu
 23.00 Upiór w operze (cz. 1)
 0.45 Krwawa łaźnia — od 18 lat
 2.45 Mucha — od 18 lat
 5.00 Power
 EUROSPORT
 10.00 Piłka nożna (także o godz. 23.00)
 14.00 Boks — mistrzostwa świata
 19.00 Rodeo — 89 (cz. 2)
 20.00 Koszykówka europejska
 SCREENSPORT
 9.00 Rajd samochodowy w Szwecji
 15.30 Rugby we Francji
 17.00 Piłka nożna — mecz Malaga — Real Madryt
 19.00 Rugby brytyjskie
 20.30 Piłka nożna w Argentynie w 1988 r.
 22.30 Koszykówka w USA

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 17, „Kontrakt” (Pałac Słubów), godz. 19.15.

Białostocki Teatr Lalek — „Pan Fajnacini Dwa”, godz. 10.

KINA

„Pokój” — „Akademia policyjna I” (USA, 1. 12), godz. 11, 13, 15, 17 i 19, „Remo” (USA, 1. 13), godz. 21.
 „Ton” — „Chłopcy z Placu Broni” (weg., b.o.), godz. 9 i 11, „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug.-włosk., 1. 12), godz. 13 i 15, „Ostatni prom” (polsk., 1. 15), godz. 17 i 19, „Księżę w Nowym Jorku” (USA, 1. 16), godz. 21.
 „Syrena” — „Superglina” (USA, 1. 18), godz. 11 i 13, „Stan strachu” (polsk., 1. 18), godz. 15, 17, 19, „Chce mi się wyc” (polsk., 1. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Trzeba grać” (weg.-USA, 1. 15).
 Dąbrowa Białostocka — „Szalony Megs” (USA, 1. 15).
 Łapy — „Zdrada i zemsta” (chińsk., 1. 15).
 Siemiatycze — „E.S.D.” (polsk., 1. 12).
 Sokółka — „300 mil do nieba” (polsk., 1. 15).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża „Kadr” — „Zyj i pozwól umrzeć” (USA, 1. 15).
 Łomża „Millenium” — „Stan wewnętrzny” (polsk., 1. 15).
 Grajewo — „Krótkie spieście” (USA, 1. 12).
 Kolno — „Maski” (franc., 1. 15).
 Wysokie Mazowieckie — „Miłość Swanna” (franc.-RFN, 1. 18).
 Zambrów — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, 1. 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baityk” — „Ostatni prom” (polsk., 1. 15).
 Suwałki „Barnaba” — „Nietykalni” (USA, 1. 18).
 Augustów — „Galimatias, czyli Kogel mogel II” (polsk., 1. 15).
 Banie Mazurskie — „Dotknięci” (polsk., 1. 18).
 Biała Piska — „Gliniarz z Beverly Hills” (USA, 1. 15).
 Elk „Polonia” — „Grek Zorba” (USA, 1. 15).
 Elk „Zorza” — „Nocny jastrząb” (USA, 1. 15).
 Giżycko — „Gwiezdny przybysz” (USA, 1. 15).
 Goldap — „Nieśmiertelny” (ang., 1. 15).
 Kowale Oleckie — „Gry wojenne” (USA, 1. 12).
 Mikołajki — „Mała Wiera” (radz., 1. 18).
 Olecko — „Ludzie koty” (USA, 1. 15).
 Orzysz — „Czarna wdowa” (USA, 1. 15).
 Pisz — „Stan posiadania” (polsk., 1. 15).
 Lawa — „Lawa” (polsk., 1. 15).
 Ryn — „Wall Street” (USA, 1. 15).
 Sejny — „Przesłuchanie” (polsk., 1. 18).
 Węgorzewo — „Jeniec Europy” (polsk.-franc., 1. 15).
 Wydmyny — „Cotton Club” (USA, 1. 18).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
 Straż Pożarna — tel. 998
 Pogotowie Elektryczne — tel. 991
 Pogotowie Gazowe — tel. 992
 Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwaw 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedzielę i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzyjowskiego 3a

PUNKTY KONSULTACYJNE (ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293).

„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w godz. 17-20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

APTKA (ostry dyżur)

— ul. Wesołowskiego 2, tel.

204-53.

Informacja o lekach — tel. 75-24-37.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAŻNY DOROSŁYCH, SZTUCZNEJ NERKI, GRUŹLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 22 II 90

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 236-13 do 16.

ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny

im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalist. P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6.

Łomża — tel. 988 — poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

ZAMBROWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Zambrowie
INFORMUJE, ŻE

zebranie sprawozdawczo-wyborcze z członkami oczekującymi w naszej Spółdzielni odbędzie się w dniu 6 marca 1990 r. o godz. 12 w sali klubu „Orion” ul. Białostocka 2.

g 1045-1

UWAGA ROLNIKU

Jeżeli jesteś zapisany na liście oczekujących w Zakładzie Obrotu Rolnego w Białymstoku lub na liście w Składnicy Maszyn Rolniczych na zakup maszyny rolniczej zgłoś się do tych jednostek **DO DNIA 20.03.1990 r.** celem potwierdzenia chęci nabycia danej maszyny w br.

Niezgłoszenie się w ww. terminie jest równoznaczne z rezygnacją z zakupu i zgodą na skreślenie z listy oczekujących.

k 1197-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTENY. 753-528.

g 1042-0

PIECZĄTKI wykonuje korespondencyjnie w terminie do 14 dni. Jan Mazutis, Ostróda, Jagiello 8.

k 1048-00

CYKLINOWANIE. 516-519.

g 1043-00

„DOMINIUM” — nieruchomości — pośrednictwo. 219-40.

g 931-00

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Joannie Zawadzkiej
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.

k 1192-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Alinie Stefańskiej
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.

k 1191-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Januszowi
Sawickiemu
z powodu śmierci

OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.

k 1233-1

Wyrazy szczerzego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszej długo-
letniej pracownicy

Haliny Fiodorow

składają:
Dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związek Zawodowy, NSZZ
„Solidarność” oraz współpracownicy
Białostockiego Przed-
siębiorstwa Budownictwa Prze-
mysłowego.

k 1228-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Annie Grajewskiej
z powodu śmierci

SIOSTRY

składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Krawieckiej „Po-
kój” w Białymstoku.

k 1224-1

Panu Piotrowi
Misterewiczowi
z **RODZINĄ**

wyrazy głębokiego współczucia
i żalu
z powodu śmierci

córki JOANNY

składają:
Dyrekcja i pracownicy OW
BGZ w Łomży.

k 1193-1

Serdeczne podziękowanie Do-
wództwu, kadry, pracownikom
B-PB WOP, kolegom ze ZBZZ
oraz wszystkim tym, którzy o-
kazali pomoc i wzięli udział w
uroczystości żałobnej

ppik. w st. spocz. Józefa
Bróńskiego

składają:
żona, i synowie z rodzinami.

g 1051-1

BUDOWLANA Spółdzielnia Osób
Prawnych Handlu i Usług,
ul. Hetmańska 10 w Białymstoku, tel.
511-736 przyjmuje przedpłaty na
zakup blachy ocynkowanej. In-
formacje pod ww. telefonem.

k 1087-0

SZYBY samochodowe, artykuły
motoryzacyjne, meble poleca
sklep „Rzemieślnik”, Elk, Suwał-
ska 68.

p 171-0

SPRZEDAM używane — „Rubin”
714 pal-secam, magiel elektryczny
domowy. Rumiankowa 18/17.

g 1102-1

„NEPTUNA” 505 — sprzedam. 418-
325.

g 1077-1

MIESZKANIE 33 m Podedworne-
go — sprzedam. 24-117.

g 1037-1

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu tragicznej śmierci

MĘŻA

Kol. Leonardzie Bienasz

składają:
Zarząd i współpracownicy
OSM w Mońkach.

k 1219-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Cezaremu
Dobrowolskiemu
z powodu śmierci

OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.

k 1234-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego
współczucia

Kol. Eugeniuszowi

Chiniewicz

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają:
współpracownicy Oddziału
WZIR w Bielsku Podlaskim.

k 1218-1

Wyrazy głębokiego żalu i współ-
czucia

RODZINIE

z powodu śmierci

inż. Zygmunta Grygo

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
PHSR „Agroma” w Białym-
stoku.

k 1196-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Kol. Danucie Szolc

z powodu zgonu

MAMY

składają:
Dyrekcja, nauczyciele i pra-
cownicy obsługi Szkoły Pod-
stawowej w Szymkach.

g 1050-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Dr Danucie Czapskiej

z powodu zgonu

OJCA

składają:
współpracownicy Zakładu Hi-
gieny AMB.

g 1056-1

MIEDZYAKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Elku
INFORMUJE CZŁONKÓW

o terminach i miejscu statutowych zebrań sprawozdawczo-
wyborczych Grup Członkowskich w 1990 roku

- * Członkowie zamieszkali:
Os. Kilińskiego 01.03.90 r.
Os. Jeziorna i Kochanowskiego 02.03.1990 r.
- * Członkowie oczekujący:
1. do numeru 2430 zawartej umowy 06.03.1990 r.
2. pozostających od numeru 2431 zawartej umowy 07.03.1990 r.

Zebrań grup członkowskich odbędą się o godzinie 17 w
świetlicy Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy
ul. Kilińskiego 40

Porządek obrad przewiduje:

- wybór przedstawicieli na zebranie przedstawicieli człon-
ków
- rozpatrzenie sprawozdań z działalności Zarządu i Rady
Spółdzielni za 1989 r.
- wybór członków Rady Osiedla
- rozpatrzenie spraw na zebraniu przedstawicieli członków.

g 990-1



PSS
w Białymstoku

INFORMUJE, ŻE

z dniem 19 lutego 1990 r.
wprowadza do sprzedaży

* chleb zwykły 0,8 kg w cenie 2.600 zł za sztukę
Wymieniony asortyment produkowany będzie z udziałem
mąki żytniej 60 proc. i mąki pszennej 40 proc.
Zapraszamy Szanownych Konsumentów do zakupu
chleba w naszych sklepach

życząc „smacznego”
k 1198-1

LOKAŁ — centrum Bielska, wo-
da, siła, c.o. — odstąpię lub
przyjmę współnika. Oferty Biuro
Ogłoszeń „956”.

g 956-00

SPRZEDAM nyse 522. Sobolewo
15, 16-400 Suwałki.

Sg — 449-1

ZUKA rolniczego — sprzedam.

Elk. Tel. 25-02.

p 155-0

POLONEZA (88 r.), 1,6 stan ideal-
ny — sprzedam. Wiadomość: Elk.
29-10.

p 153-0

AUTOMAT tokarski DRT-63A —
pilnie sprzedam. Bielsk Podlaski.
Tel. 42-18.

g 1008-1

DOM w Elku — sprzedam. Augu-
stów, Konopnickiej 3a.

Sg — 448-1

KOMBAJN ziemniaczany dwurze-
dowy „Anna” mało używany —
sprzedam. Józef Borowski, zam.
Zelazki nr 1. 18-520 Stawiski.

p 162-1

2,8 ha ziemi w pobliżu Białego-
stoku (2,5 km) — sprzedam. Oferty
Biuro Ogłoszeń „1016”.

g 1016-1

SPRZEDAM

rury ϕ 16x1,5
rury ϕ 28x2
rury ϕ 82,5x4
rury ϕ 60,5x10
blachę czarną 2 mm
i 2,8 mm
Elk tel. 39-54
telex 522107

g 1084-1

WIELE Zyskasz. Nic nie stracisz.
Konkurencyjne ceny zbytu, moż-
liwość rabatu cenowego, jakość
nie do podważenia, niepowtarzal-
ny komfort użytkowania. Firma
Furnel International LTD o/ Haj-
nówka oferuje: materiały podło-
gowe (parkiet, mozaika, płytka
Hajnówka), szeroką gamę oklein
naturalnych, tarciec iglasta o
zróżnicowanych parametrach tech-
nicznych, inne wyroby. Kupując
u nas, kupujesz tanio i szybko.
Zapraszamy. Tel. 30-41 w. 135.
201. Tlx 852221.

p 139-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Białymstoku, ul. Kombatantów 4

ZGŁASZA:

1. Wolne moce w zakresie:
▽ produkcji betonu towarowego i transportu
▽ koparek, spycharek, dźwigów samojedźnych,
sprzętu odwadniającego
▽ wykonywanie elementów stalowych
2. Sprzedaż następujących materiałów
— larseny G-62 74 ton
— grodzice GZ-4 30 ton
— szyny S-24 50 ton
— dwuteownik 300 10 ton
— ceownik 240 8 ton
— stal płaska 50x8 5 ton
— stal zbrojeniowa gładka ϕ 20 ST3Sx — 10 ton
(lub zamieni na stal gładką ϕ 8)

Blizszych informacji udzielają:

— Dział Zaopatrzenia tel. 751-026
— Baza Sprzętu tel. 751-158
— Dział Produkcji Pomocniczej tel. centrali 750-729

k 1113-1

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w Białymstoku

PRZYSTĘPUJE DO LIKWIDACJI ZASOBÓW ARCHI-
WALNYCH DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ Z LAT
1983—1984.

Zainteresowani inwestorzy lub użytkownicy proszeni są
o zgłaszanie się w okresie dwóch tygodni od dnia
ukazania się ogłoszenia celem odbioru likwidowanej
dokumentacji.

Po upływie tego okresu, dokumentacja zostanie prze-
kazana na makulaturę.

k 1214-1

KOMUNIKAT

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
zawiadamia, że

Miejskie Biuro Planowania Przestrzennego
w Białymstoku przystępuje do aktualizacji
planów szczegółowych terenów zabu-
dowy jednorodzinnej „27 Lipca” i „Eg-
nówka I” stanowiących część osiedli
Wygoda i Bagnówka w Białymstoku o-
graniczonych ulicami 27 Lipca, Wyspiań-
skiego, Chełmońskiego, terenami cmen-
tarzy, graniczą osiedla Wyżyny II i pasa-
mi linii energetycznych

Zainteresowane instytucje i osoby fizycz-
ne mogą zgłaszać uwagi i wnioski doty-
czące sposobu zagospodarowania terenu
pod adresem: Miejskie Biuro Planowania
Przestrzennego, ul. Lenina 9 15-085 Biał-
ystok.

k 1189-1

Zakład Podzespołów Indukcyjnych „U-
nitra-Unitech” w Lipsku, ul. Stefana Ba-
torego 19 tel. 435-84 ogłasza przetarg
nieograniczony na niżej wymieniony
sprzęt:

- Kabina Star 29 — 1 szt.
cena wywoławcza — 1 200 000 zł
- Samochód Fiat 125p „Kombi” po N.G.
— szt. 1
cena wywoławcza — 8 000 000 zł
- Silnik Żuka do N.G. — 2 szt.
cena wywoławcza po 1 100 000 zł
- Silnik Fiat 125p po N.G. — 1 szt.
cena wywoławcza — 3 000 000 zł
- Skrzynia biegów Star-28 używana —
2 szt.
cena wywoławcza po 200 000 zł
- Rama Star-28 używana — 1 szt.
cena wywoławcza — 500 000 zł

Powyższy sprzęt można oglądać każdego
dnia roboczego w godzinach od 8 do 14.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego
1990 r. o godz. 10 w lokalu Zakładu.

Warunkiem udziału w przetargu jest
wpłacenie wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do kasy Zakładu naj-
później na godzinę przed przetargiem.
Zastrzegamy prawo unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn, oraz zmiany
ceny wywoławczej.

k 1111-00

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego Od-
dział w Ciechanowcu, ul. Uszyńska 26
ogłasza przetarg nieograniczony na po-
jazd:

- Ostrówek K-162, rok prod. 1979
cena wywoławcza 8.000.000,—
- Przetarg odbędzie się w dniu 08.03.1990 r.
o godz. 10 w biurze STW Ciechanowiec.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wy-
woławczej należy wpłacić do kasy STW
najpóźniej w przeddzień przetargu lub na
nasze konto PBK Łomża 374404-6565.
Pojazd można oglądać codziennie oprócz
niedzieli od godz. 8—14.

W przetargu mogą brać udział jednostki
uspołecznione jak i osoby prywatne.
Zastrzega się prawo unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyny.

k 1212-1

WZGS „SCH” ODDZIAŁ BUDOWLANO-
-MONTAŻOWY w Hajnówce, ul. War-
szawska 71 OGŁASZA I i II PRZETARG
NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- koparki gąsienicowej typ KM-251,
nr fabr. 2396, rok bud. 1968,
cena wywoławcza 4.500.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 28 lutego 1990
roku o godz. 10 i 12.

Przed przystąpieniem do przetargu nale-
ży wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej.

k 1168-1

Rejon Energetyczny Sokółka zawiadamia odbior-
ców energii elektrycznej zamieszkałych w miej-
scowości: Korycin, Kumiała, Mielniki, Zagórze,
Wysokie, Skindzierz, Rykaczewo, Dryga, Trzy-
rzecze, Dubasiewszczyzna, Krzywa, Poświętne, że
w dniach 28.02.—09.03.90 r. w godz. 8—15 nastąpi
przerwa w dostawie energii elektrycznej. Bliz-
szych informacji udziela Rejon Energetyczny So-
kółka tel. 21-52 oraz PE Janów i PE Suchowola.

k 1040-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 38 (11 939)

7

Zmarnowany kapitał

Rozmowa z byłym trenerem I-ligowej drużyny piłkarskiej Jagiellonii — MIROSLAWEM MOJSIUSZKO.

— Najcenniejszym piłkarzem ostatniego tygodnia stał się w kraju 24-letni, do niedawna jeszcze zawodnik Jagiellonii Białystok, Dariusz Czykier. Jego przejście do Legii dostarczyło prasie, radiu i telewizji wiele kontrowersyjnych tematów. Jakże jest twoje zdanie na temat Czykiera?

— Zarząd Jagiellonii popełnił chyba błąd. Już w sierpniu ubiegłego roku Legia proponowała Jagiellonii 150 milionów. Umowa miała być zawarta na okres trwania służby wojskowej. Potem wróciłby do Białegostoku jako zawodnik bardziej dojrzały, nie tylko jeżeli chodzi o grę, ale także i wychowawczo. Poza tym 150 milionów złotych w sierpniu ma taką samą wartość mniej więcej jak dziś 500 milionów.

— Znalesz dobrze Czykiera, co możesz o nim powiedzieć jako piłkarzu?

— Zabrałem go z Gwardii do swego zespołu gdy miał 9 lat. Był to sympatyczny, wesoły chłopiec, z dużym talentem. Takim został do dziś, tylko niestety często bywał zbyt wesoły poza boiskiem. Mimo to nie tylko Legia dostrzegła, że jest to duży talent i że warto nad nim popracować. A to, że postanowił przejść uparcie do Legii, to był m.in. jego swoisty bunt przeciw zarządowi klubu.

— Przy okazji wyraż swoją opinię na temat poprzednich transferów Jagiellonii.

— Sprzedanie pół drużyny to był „majstersztyk” zarządu. Obecnie wszystko co było do sprzedania — zostało już sprzedane, a kasa ciągle jest pusta. Klub nie stworzył zawodnikom warunków na miarę I ligi. Działacze potrafili robić dobre wrażenie, ale to było wszystko na pokaz, przed społeczeństwem, władzą. Tymczasem zespół często przygotowywał się w warunkach jakie mają niektóre kluby trzecioligowe. Nie można chyba nazwać sukcesem modernizacji płyty przy ul. Jurowieckiej i budowę drugiej treningowej przez piętnaście lat.

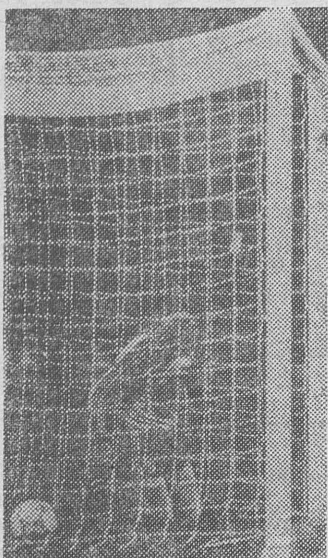
— Mógłbyś szerzej rozwinąć motyw transferów Jagiellonii?

— Szkoleniowcy nie mieli decydującego głosu przy zakupie zawodników. W formie żartów opowiadano jak to wiceprezes do spraw szkoleniowych jeździł na Śląsk najpierw obserwować Roberta Warzychę, a potem żeby go kupić. Wówczas wiadomo już było, że on jest w zasięgu Górnika Zabrze. Ja miałem w ubiegłym roku do połowy kwietnia przedstawić klubowi program transferów. Wcześniej poprosiłem o zwolnienie i dalej robił to sami działacze. Cóż, niestety, nie zawsze znali się na piłce nożnej. Często reagowali jak kibice. Więcej chcieli niż potrafili. „Ktoś” wpadł na genialny pomysł, aby nie prowadzić rozmów z zawodnikami do czerwca, zmusić w ten sposób piłkarzy do przyjęcia ich warunków, licząc, że nie znajdą się nabywcy. Wprowadzili wiele nerwowości, gorącej atmosfery i przeliczyli się. Okazało się, że w ciągu jednego dnia zjawili się w Jagiellonii przedstawiciele Lecha Olimpii i kupili, jak to się mówi — na pniu, Darka Bayera i Lisowskiego. Można było najwyżej

dwóch zawodników sprzedać, tych którzy wcześniej mówili, że chcą się rozstać z Białymstokiem.

— A litewskie posiłki?

— Byłem przez dwa tygodnie na stażu w Żalgirisie Wilno i klub upoważnił mnie do rozmów, aby wzmocnić Jagiellonię wileńskimi piłkarzami. Przeprowadziłem wtedy rozmowy i... otrzymałem telefon z Białegostoku z poda-



niem nazwisk piłkarzy, którzy będą grali w Jagiellonii. Gdy to powtórzyłem, moi przyjaciele z Żalgirisu mieli wiele powodów do śmiechu. Dopowiedzieli, że dwóch jest już odbioyami, a Kviliunas gra w Kłajpedzie. Występował on przeciw Jagiellonii i w ogóle nie zwróciłem na niego uwagi.

— Zarząd Jagiellonii musiał mieć dobrych doradców...

— Chcieli tanim kosztem zaciemnić obraz. Trzeba było jak najszybciej uspokoić kibiców po sprzedaniu pięciu zawodników z podstawowego składu. Na domiar złego zapłacono Kasparaviciusowi tylko połowę sumy, czyli tylko za pół roku, a umowa spisana była na rok. W związku z tym spakował swoje rzeczy i powiedział do widzenia.

— I to nawet podobno po polsku.

— Słowem, trenerskie rozszady, transfery, konflikty z zawodnikami nie przysporzyły klubowi sławy. W krótkim okresie rozminiono sympatię jaką Jagiellonia zdobyła w kraju.

— Dziękuję za rozmowę.

L. TARASIEWICZ

Siedmiu do Glasgow

Dwie zawodniczki i pięciu zawodników reprezentować będzie Polskę w halowych mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce, które 3-4 marca odbędą się w Glasgow. Są to: Jolanta Bartczak (Start Łódź, skok w dal), Małgorzata Rydz (Budowlani Częstochowa, 1500 m), Andrzej Grabarczyk (Start Łódź, trójskok), Zbigniew Janus (Wisła Kraków, 800 m), Helmut Krieger (Chemik Kędzierzyn, kula), Artur Partyka (ŁKS Łódź, wzniosł) i Tomasz Nagórka (Legia Warszawa, 60 m ppi.). Jest to najskromniejsza nasza reprezentacja w historii „startów pod da-

Kto pobije rekord Piotra Fijasa?

Znakomitą obsadę będą miały 11 Mistrzostw Świata w Lotach Narciarskich, które rozpoczynają się w piątek, 23 bm. w norweskiej miejscowości Vikersund. Na starcie stanie 70 skoczków z 16 krajów, wśród zgłoszonych są m.in. Jens Weissflog (NRD), Andreas Felder (Austria), Matti Nykaenen (Finlandia) i obrońca tytułu — Ole-Gunnar Fidjestoel (Norwegia).

Rekord skoczni wynosi 163 m i ustanowiony został przed 3 laty przez Piotra Fijasa. Organizatorzy spodziewają się skoków o 20 metrów dłuższych, bowiem obiekt został zmodernizowany. Warto przypomnieć, że do Fijasa należy również absolutny rekord 194 m ustanowiony w Planicy. Zgodnie z postanowieniem FIS pościg za rekordami został zakończony. Uznano, iż granica bezpieczeństwa została przekroczona. Obecnie trzy skocznie umożliwiają skoki powyżej 180 metrów — Kulm, Oberstdorf, Planica a czwarta prawdopodobnie będzie Vikersund.

W szczypiorniaku

AZS-Grodno 31 : 33

Wczoraj w hali AMB rozegrany został mecz piłki ręcznej mężczyzn pomiędzy AZS Białystok a Grodnem (Białoruś). Zwyciężyli goście 33:31 (17:17).

Mecz miał towarzyszy charakter. Dopiero w końcówce zarysowała się niewielka przewaga grodnian. W zespole AZS wyróżnił się Krzysztof Sarko (8 bramek), w zespole gości — Andrej Zajcev (7 bramek). (let)

Pytanie koszykarzy Instalu:

Gdzie będzie baraż o II ligę?

Dobra postawa koszykarzy Instalu w rozgrywkach o wejście do II ligi sprawiła, że znacznie wzrosło zainteresowanie w Białymstoku męskim basketem. Instalowcy wygrali wszystkie mecze i — jak twierdzą ich sympatycy — powinni być faworytami turniejów barażowych. Nic więc dziwnego, że kibice z niecierpliwością czekają na decydującą walkę o II ligę.

Zgodnie z terminarzem PZKosz półfinałowy baraż odbędzie się 16-18 marca. Skomplikowała się jednak sprawa jego miejsca. A to dlatego, że Białystok i Włocławek, jako miasta chcące zor-

ganizować baraż, mają swoich przedstawicieli w jednej grupie. W myśl przepisów w półfinałowym turnieju zagrają: mistrzowie makroregionów mazursko-warszawskiego i łódzkiego oraz wicemistrzowie makroregionów gdańskiego i poznańskiego. W tych dwóch ostatnich rozgrywkach nie są jeszcze zakończone, ale do 2 meczów pretendują drużyny Noteci Inowrocław i Kotwicy Kołobrzeg. Mistrzem w naszym regionie został Instal. Natomiast w grupie łódzkiej niespodziewanie wygrała Włocławka przed ŁKS Łódź. Te sensacyjne zwycięstwo sprawiło kłopot z ustaleniem gospodarza półfinałowego barażu. Poznamy go w najbliższych dniach.

TELEGRAMY

W Nimes we Francji rozegrany został turniej tenisa stołowego mężczyzn, w którym piękny sukces odniósł Andrzej Grubba, zwyciężając w finale Jeana-Philippe Gatiena 3:0, został zwycięzcą tej imprezy. Wcześniej Gatien zwyciężył sklasyfikowanego na pierwszym miejscu w świecie Jana-Ove Waldnera również 3:0. Waldner przegrał także swój drugi eliminacyjny pojedynek z Chińczykiem Guo-Yui Hua 1:2.

Jeden z najlepszych bokserów NRD 26-letni Henryk Maske, który najczęściej startuje w wadze średniej, przeszedł do obozu zawodowców. Mistrz olimpijski i świata planuje podpisać kontrakt z niemieckim zachodniomiejem Wilfriedem Sauerlandem.

W Los Angeles rozgrywany jest międzynarodowy turniej piłkarski, z udziałem finalistów Mistrzostw Świata: Kolumbii, Kostaryki i ZSRR. Rozegrano mecze półfinałowe. W pierwszym reprezentacja Kolumbii pokonała reprezentację ZSRR, ale dopiero po rzutach karnych wygranych 4:2. W normalnym czasie wynik był remisowy 0:0. W finale przeciwnikiem Kolumbii będzie klubowa drużyna meksykańska Chivas Guadalajara, która pokonała Kostarykę 3:0.

Na Mistrzostwach Świata w tyżsiarstwie figurowym w Kanadzie, barw ZSRR w konkurencji solistów bronił Wiktor Pietrenko i Władimir Zagorodniuk. Faworem natomiast — zdaniem trenera Gorskowa — sprawił zawód w ub. roku nie zdobywając medalu i nie weźmie w tych zawodach udziału. (opr. nfi)

Szpital w AZS

Grypa zdziesiątkowała siatkarki AZS Białystok. Na dziś z wirusem tej choroby walczą: Barbara Badowska, Mirosława Ptaszyńska i Jadwiga Janczenia. Z powodów zdrowotnych na „zmniejszonych obrotach” trenuje Elżbieta Jezierewska.

A tymczasem w sobotę w kolejnej serii II ligi AZS zmierzy się w Bydgoszczy z tamtejszym Pałacem i w niedzielę w Olsztynie z Warmią. Trener Józef Fiedorowicz ma nadzieję, że wyjedzie w pełnym składzie. Szczególnie trudny będzie pojedynek w Bydgoszczy. Pałac jest dobrze przygotowany do rozgrywek, ma bogatego sponsora i poważnie myśli o awansie do I ligi. Ponadto w Bydgoszczy jest specyficzna atmosfera. Zorganizowane grupy kibiców gorąco dopingują swoje siatkarki.

Po tym meczu białostoczanki wsiadą do autokaru, aby pokonać 200-kilometrową odległość między Bydgoszczą a Olsztynem. Również i tam należy spodziewać się zaciętej walki, bowiem Warmia zagrożona jest spadkiem.

Jeżeli odniesiemy jedno zwycięstwo w tych dwóch meczach — to będziemy zadowoleni — powiedział na zakończenie rozmowy trener J. Fiedorowicz. (let)

Kolejna wyprawa po punkty?

Głośnym echem odbiło się zwycięstwo bokserów Gwardii Białystok w II lidze z Górnikiem Pszów. Usłyszeliśmy nawet taką opinię, że Gwardia będzie najpoważniejszym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca w grupie, ale jest to dopiero początek rozgrywek.

W niedzielę pięściarze Gwardii stoczą kolejny mecz na wyjeździe. Tym razem ich przeciwnikiem będzie Stoczniowiec Gdańsk.

Białostoczanie przygotowują się do każdego meczu solidnie, w pełnym składzie. Wczoraj w planie zajęć były pojedynki sparringowe. Walczono po 6 rund 3-minutowych. Snarski miał za przeciwnika Meliona, Lisowski boksował z trzema po kolei kolegami. Niektórzy mieli w planie biegi w terenie lub zajęcia przy tarczy.

Gwardia wyjeżdża nad morze w pełnym składzie, z obu Litwinami. (let)

Jubileuszowe loty balonów

Już po raz 20 organizowane są w Czarnej Białostockiej zimowe zawody modeli balonów na ogrzane powietrze. W jubileuszowej imprezie mogą startować zawodnicy do lat 17. Klasyfikacje będą prowadzone w dwóch grupach: balonów bibułkowych i balonów foliowych.

Początek zawodów w niedzielę, 25 bm. o godz. 9 na boisku SP nr 2 w Czarnej Białostockiej. (dk)

O Złotą Wieżę

Trwają wojewódzkie eliminacje ogólnopolskiego turnieju szachowego o Złotą Wieżę. W imprezie tej startują zawodnicy pionu LZS.

W Łomży zwyciężył pierwszy zespół tego miasta przed Grajewem i Łomżą II. Na pozostałych szachownicach triumfowali Wiesław Nagórka, Sławomir Sobociński, Mirosław Wojtczak (wszyscy Łomża) oraz Agnieszka Okulewicz (Grajewo).

W podobnym turnieju w Sejnach, wśród kobiet zwyciężyła Małgorzata Luto przed swoją siostrą Lidia, a w gronie mężczyzn Saturnin Skindzier przed Robertem Chmielewskim.

W piątek, 23 bm. o godz. 19 w sali ZSRol w Suwałkach rozpocznie się finał wojewódzkiego turnieju o Złotą Wieżę. Rozgrywki będą kontynuowane w sobotę i niedzielę od godziny 9. (dk)

Na pingpongowych stołach

Dzisiaj, 22 bm. o godz. 10 w sali ZSRol w Olecku rozpoczyna się mistrzostwa wojewódzkiego szkół rolniczych w tenisie stołowym.

TOTALIZATOR

EXPRESS LOTEK

5-8-13-22-35

SUPER LOTEK

12-13-18-33-36-44-45